

W numerze m.in.:

- ☞ Związek walczy o wyższe płace i niewypłacane pensje
- ☞ Zmiany w Kodeksie pracy do Trybunału
- ☞ „Solidarność” dziękuje za beatyfikację Jana Pawła II
- ☞ Nie boję się wyzwań – artykuł miesiąca
- ☞ Notes Związkowca nr 71

DZIAŁ INFORMACJI

KK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Spis treści

WYDARZENIA MIESIĄCA.....	3
Z OBRAD PREZYDIUM	7
POSIEDZENIE Z DN. 3 STYCZNIA 2011 R.....	7
POSIEDZENIE Z DN. 13 STYCZNIA 2011 R.....	8
POSIEDZENIE Z DN. 18 STYCZNIA 2011 R.....	10
POSIEDZENIE Z DN. 24 STYCZNIA 2011 R.....	12
Z OBRAD KOMISJI KRAJOWEJ.....	13
POSIEDZENIE Z DN. 25- 26 STYCZNIA 2011 R.....	13
DZIAŁ DS. POLITYKI SPOŁECZNEJ	17
WSKAŹNIKI GUS.....	17
DZIAŁ DS. WALKI Z BEZROBOCIEM	19
NACZELNA RADA ZATRUDNIENIA.....	19
TERYTORIALNE ZRÓŻNICOWANIE BEZROBOCIA W POLSCE W 2009 ROKU	23
INFORMACJE RÓŻNE	26
ZWIĄZEK WALCZY O WYŻSZE PŁACE I NIEWYPŁACONE PENSJE.....	26
ZMIANY W KODEKSIE PRACY DO TRYBUNAŁU	27
SOLIDARNOŚĆ O PŁACY MINIMALNEJ I ZMIANACH W UBEZPIECZENIACH SPOŁECZNYCH	28
CO BY TU JESZCZE SPRYWATYZOWAĆ	28
SOLIDARNOŚĆ DZIĘKUJE ZA BEATYFIKACJĘ JANA PAWŁA II	29
ARTYKUŁ MIESIĄCA.....	30
NIE BOJĘ SIĘ WYZWAŃ.....	30

WYDARZENIA MIESIĄCA

Posiedzenia, opinie, spotkania, konferencje prezydium i Komisji Krajowej

3 stycznia - prezydium KK NSZZ „Solidarność” przyjęło stanowisko w sprawie łamania praw pracowniczych i związkowych. W przyjętym dokumencie prezydium stanowczo sprzeciwiło się złym obyczajom, które coraz częściej mają miejsce w zakładach pracy. Chodzi o zwalnianie i dyskryminowanie pracowników zaangażowanych w działalność związkową. Prezydium przypomniało także, że Konstytucja RP i Konwencja nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy przyjęta przez Polskę uznają wolność zrzeszania się w związkach zawodowych jako podstawową i niezbywalną.

7 stycznia - sukcesem zakończył się apel szefa „Solidarności” do Bronisława Komorowskiego w sprawie skierowania do Trybunału Konstytucyjnego ustawy o racjonalizacji zatrudnienia. - Ta decyzja oznacza, że potwierdzą się zapowiedzi prezydenta, że chce on w większym stopniu reprezentować interesy strony społecznej, co sygnalizował już po krytykowanym przez „Solidarność” podpisaniu ustawy o finansach publicznych. To krok właśnie w tym kierunku - powiedział Piotr Duda. Zdaniem przewodniczącego NSZZ Solidarność związek wielokrotnie sygnalizował, że ustawa o racjonalizacji zatrudnienia nie bierze pod uwagę ani faktycznych potrzeb administracji związanych z obsługą obywateli i instytucji państwowych, ani skutków społecznych związanych ze wzrostem bezrobocia.

10 stycznia - w Gdańsku miało miejsce pierwsze spotkanie przedstawicieli branż z członkami prezydium Komisji. Zgodnie z zapowiedziami przewodniczącego Piotra Dudy jeden z jego zastępców - wybrany podczas grudniowego posiedzenia Komisji Krajowej, Jerzy Wielgus jest odpowiedzialny za struktury branżowe. Zablokowanie ustawy o racjonalizacji zatrudnienia w administracji czy ustawy o lasach państwowych to efekty wspólnych działań w ostatnim roku. Obie ustawy oznaczały bardzo niekorzystne zmiany dla pracowników. Uczestnicy spotkania dyskutowali również o kosztach międzynarodowych afiliacji, podziale i wysokości składki związkowej, zaangażowaniu struktur związku i członków we wspólne działania czy monitorowaniu efektów zmniejszenia emisji CO₂. Jak wynika z danych Działu Branżowo-Konsultacyjnego 75 proc. organizacji zakładowych należy do struktur branżowych, a to oznacza, że ubranżowienie związku zwiększa się. Na wniosek uczestników spotkania w najbliższym czasie ma odbyć się robocze spotkanie branżowców z władzami związku.

12 stycznia - NSZZ „Solidarność” zaczął przygotowania do raportu o naruszaniu praw związkowych, który ma trafić do ministra sprawiedliwości, Krzysztofa Kwiatkowskiego. Sprawa dotyczy bezprawnego szykanowania pracowników za przynależność do związku zawodowego. Chodzi m.in. o firmy: LG Chem w Biskupicach Podgórnych, Polifarb Cieszym, Gerda 2 w Starachowicach i Biedronkę. - W ciągu niespełna miesiąca kilkudziesięciu członków związku straciło pracę w wyniku bezprawnych działań pracodawców. W takich sprawach postępowania prokuratorskie powinny być zdecydowane wszczynane z urzędu. O przypadkach łamania prawa pracowników do zrzeszania się będę też rozmawiał z legendą wolnego ruchu związkowego Lechem Wałęsą - powiedział Piotr Duda.

13 stycznia - Piotr Duda wraz z Lechem Wałęsą wystąpili wspólnie w obronie zwalnianych w ostatnich tygodniach działaczy „Solidarności” w wielu zakładach pracy. - Brońcie prawa Polaków do zrzeszania się! - apelowali. Podkreślili także, że takie praktyki są „absolutnie niedopuszczalne” i „cofają nasz kraj o kilkadziesiąt lat”. - W latach 70. i 80. przynależność do wolnych związków zawodowych również kończyła się utratą pracy i szykanami. Jednak wtedy związkowców gnębiły komunistyczne władze i esbecki aparat represji, a wszystko działo się w zniewolonym kraju. Dziś członkowie NSZZ „Solidarność” są szykanowani przez pseudo-pracodawców i zwykłych cwaniaków, dla niepoznaki ubranych w garnitury i krawaty. Powody ideologiczne zostały zastąpione przez pazerność i głupotę. Wszystko dzieje się w demokratycznym kraju, a władze, prokuratura i sądy bezczynnie się temu przyglądają. Ich obojętność jest tak naprawdę przyzwoleniem na łamanie prawa. Tak dalej być nie może! - pisali w apelu

Lech Wałęsa i Piotr Duda. Autorzy dokumentu wezwali też władze do zwalczania nasilającego się zjawiska niewypłacania wynagrodzeń. - To podłe okradanie pracowników i ich rodzin, prowadzące często do wielu ludzkich dramatów. Wzywamy władze do zdecydowanej walki również z tym haniebnym procederem - apelowali byli i obecny przewodniczący związku.

21 stycznia - Piotr Duda spotkał się w siedzibie gorzowskiej „Solidarności” z przedstawicielami 6 struktur regionalnych z województw zachodnich, by przyjąć stanowisko w sprawie wycofania przez rząd z planów inwestycyjnych kontynuacji budowy drogi ekspresowej S 3. Zdaniem przewodniczących i członków prezydium Zarządów Regionów Dolnego Śląska, Pomorza Zachodniego, Gorzowskiego, Zielonogórskiego, Jeleniogórskiego i Zagłębia Miedziowego jest to kluczowa inwestycja, od której zależy rozwój gospodarczy zachodniej części Polski. Podkreślili oni, że S 3 jest bardzo ważnym ogniwem łączącym północ Europy z południową częścią kontynentu. - Droga S 3 to ogromna szansa na dynamiczny rozwój województw zachodnich a co za tym idzie poprawę poziomu życia mieszkańców, którzy liczą m.in. na nowe miejsca pracy. Przerwanie realizacji inwestycji będzie niezwykle szkodliwe dla rozwoju gospodarczego północnej i zachodniej części Polski, a w konsekwencji utrzyma miasta w gospodarczej stagnacji - powiedział Jarosław Porwich, szef gorzowskiej „Solidarności”.

25 - 26 stycznia - odbyły się w Katowicach dwudniowe obrady Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Podczas pierwszego dnia obradowano m.in. nad projektami wystąpień do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskami o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy przywracającej wolne w święto Trzech Króli oraz zmiany w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych. Podczas obrad debatowano także nad stanowiskiem Komisji Krajowej w sprawie projektu zmian w systemie ubezpieczeń społecznych. Komisja Krajowa podjęła również uchwałę w sprawie zmian w składzie reprezentantów „Solidarności” w Komisji Trójstronnej ds. Społeczno- Gospodarczych. Nowymi członkami KT zostali: przewodniczący Zarządu Regionu Bydgoskiego Leszek Walczak oraz przewodniczący Sekcji Krajowej Węgla Brunatnego Wojciech Ilnicki. Członkami KT pozostali Janusz Śniadek, Henryk Nakonieczny, Zbigniew Kruszyński i Janusz Łaznowski. W składzie KT zasiada też przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda. Równocześnie Komisja Krajowa odwołała ze składu KT Mariana Króla. Członkami KT nie są też już Maciej Jankowski (złożył rezygnację) i Stefan Kubowicz (z powodu wygaśnięcia mandatu). Podczas drugiego dnia trwania obrad Komisji Krajowej związkowcy poparli pomysł podniesienia płacy minimalnej i powiązania jej z kryteriami ekonomicznymi, byli natomiast przeciwni zmianom w systemie ubezpieczeń społecznych. Ustalono, że po powstaniu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej i przygotowaniu przez niego projektu ustawy o podniesieniu płacy minimalnej, związek włączy się w zbieranie podpisów pod projektem, udzieli też Komitetowi pomocy organizacyjnej i eksperckiej. Komisja Krajowa przyjęła też dziś stanowisko w sprawie zmian w systemie ubezpieczeń społecznych. Rządowe propozycje oceniono negatywnie. Uznano, że mają służyć „doraźnemu zabezpieczeniu potrzeb budżetu państwa, kosztem składek emerytalnych milionów Polaków, zaniedbując równocześnie działania na rzecz poprawy funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych. Przyjęto również stanowisko w sprawie sytuacji na kolei. Związkowcy wezwali rząd m.in. zwiększenia finansowania PKP Polskie Linie Kolejowe, przejęcia przez państwo utrzymania dróg kolejowych.

Protesty, manifestacje, spory, akcje strajkowe, zawarte porozumienia w zakładach pracy

3 stycznia - Wielkopolska „Solidarność” zaprotestowała przeciwko decyzjom rządu w sprawie spółki energetycznej Enea. - To próba sprzedaży strategicznej dla państwa spółki obcemu państwu - zaalarmowali związkowcy. W przyjętym stanowisku związkowcy podkreślali, że wyznaczenie terminu do wyłącznych negocjacji spółce Electricite de France S.A. uderza w bezpieczeństwo energetyczne Polski. Decyzja ta „jest też sprzeczna z interesem narodowym i pracowniczym” - głosiła treść stanowiska.

10 stycznia - odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, na którym omawiana była sprawa konfliktu w LG Chem Poland sp. z o.o. W wyniku podjętej interwencji WKDS oraz stworzenia dobrej atmosfery do prowadzenia negocjacji z Zarządem LG Chem Poland sp. z o.o. mających na celu doprowadzić do przywrócenia do pracy naszych koleżanek i kolegów, Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” postanowił zawiesić akcję protestacyjną przewidzianą na 12 stycznia br. pod LG Chem Poland sp. z o.o. w Biskupicach Podgórnym. - Jest to z naszej strony gest dobrej woli, który miejmy nadzieję, przyczyni się do dobrego porozumienia - komentuje Kazimierz Kimso, przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności”.

12 stycznia - przed bramami spółki PPG Polifarb Cieszyn odbyła się pikiet protestacyjna, w której uczestniczyło około trzystu związkowców z różnych zakładów pracy. W tym samym czasie w zakładzie miał się odbyć dwugodzinny strajk. Do przerwania pracy jednak nie doszło. - To skutek intensywnej kampanii zastraszania, prowadzonej od kilku dni przez pracodawcę - mówili związkowcy. Napięta sytuacja w spółce PPG Polifarb Cieszyn, zatrudniającej blisko 600 osób, trwa od wielu miesięcy. Sytuacja jednak uległa znacznemu zaostrzeniu, gdy w grudniu pracodawca niemal z dnia na dzień zwolnił przewodniczącego zakładowej „Solidarności”, Mirosława Kitowskiego z powodu „ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych”. Przeciwno tej decyzji zaprotestowały związki zawodowe, działające w Polifarbie, a także Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”, widząc w działaniu zarządu Polifarbu szykanowanie najbardziej aktywnych działaczy związkowych. Kitowski jest bowiem nie tylko szefem zakładowej „Solidarności” i członkiem Europejskiej Rady Zakładowej, ale też jednym z głównych negocjatorów w sporze zbiorowym. - Nie możemy tak zostawić tej sprawy. Podwyżki płac są głównym tematem sporu zbiorowego, ale równocześnie żądamy przywrócenia do pracy przewodniczącego „Solidarności”, Mirosława Kitowskiego oraz rozpoczęcia rzeczywistego dialogu z przedstawicielami załogi. Na razie zamiast tego mamy arogancję, butę i terror - mówił podczas pikiet Marcin Tyrna.

14 stycznia - gdańska „Solidarność” zaprotestowała przeciwko pozornym oszczędnościom rządu. W przyjętym przez prezydium Regionu Gdańskiego stanowisku, związkowcy zwrócili uwagę na trwający na kolei kryzys, coraz trudniejszy dostęp do usług medycznych, ograniczanie dostępu do usług pocztowych wzrost kosztów utrzymania wynikający z podwyżek podatku VAT i wzrostu cen. Związkowcy domagają się m.in.: usprawnienia i poprawy dostępności obywateli do usług publicznych, rzeczywistej ochrony najuboższych przed skutkami wzrostu kosztów utrzymania, ochrony stałych miejsc pracy, także poprzez świadomą politykę przemysłową państwa, stabilizacji systemu ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych, a także zwracają się do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” o zajęcie stanowiska w tych sprawach.

18 stycznia - ponad 100 związkowców ze Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” piketowało przed siedzibą sosnowieckiej firmy Bowim w obronie praw pracowniczych i związkowych w zakładzie, a przede wszystkim w obronie zwolnionych pracowników, którzy tuż przed samymi świętami postanowili założyć związek zawodowy, a w konsekwencji dostali wypowiedzenie z pracy. Przewodniczący Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w firmie Bowim, Marek Dziurka, dziękował kolegom ze związku za poparcie. - Kierownicy myśleli, że jak dostanę zwolnienie to odejdę tak, jak inni pracownicy. Po cichu podziękuję za pracę. Ale trafiła kosa na kamień. Chciałem dokończyć to, co zacząłem. Przeciwwstawiłem się i zapłaciłem za to utratą pracy. Jeszcze raz dziękuję za poparcie - mówił Marek Dziurka. Związkowcy podkreślili, że manifestacja nie jest ostatnią i będą nadal upominać się o zwolnionych kolegów.

19 stycznia - sukcesem zakończyły się negocjacje przeprowadzone przez związki zawodowe działające w spółce Vattenfall Network Services Poland. Dzięki temu średnio o 6,5 procent wzrosną płace pracowników. - To pierwsze realne podwyżki od dwóch lat - powiedział Leszek Dominiczak, przewodniczący zakładowej „Solidarności”. Podkreślił także, że wynegocjowane podwyżki to sukces wszystkich związków zawodowych działających w spółce. W czasie negocjacji związkowcy kładli nacisk nie tylko na fakt, że spółka jest w świetnej kondy-

cji finansowej. Argumentowali, że w wyniku zakończonej w 2006 roku restrukturyzacji firmy pracownicy otrzymali wiele dodatkowych obowiązków i chociażby z tego powodu powinni zarabiać więcej. Powoływali się też na wyniki badań wydajności każdego zatrudnionego w zakładzie. - Te wyniki jasno pokazywały, że nasza wydajność przekroczyła zakładany przez zarząd poziom - dodał szef zakładowej „Solidarności”.

Spotkania, konferencje, seminaria, pielgrzymki organizowane przez NSZZ „Solidarności”

3 stycznia - w historycznej sali BHP odbyło się pierwsze spotkanie Piotra Dudy z dziennikarzami Pomorza. Przewodniczący opowiadał o działaniach "Solidarności", o planowanych na 2011 rok akcjach. - Dla mnie dziennikarz jest sojusznikiem, nie przeciwnikiem - powiedział przewodniczący. - Chcę pokazać, co robi „Solidarność”, a robi wiele. Piotr Duda opowiedział o działaniach podejmowanych przez związek w celu zlikwidowania coraz częstszego zjawiska niewypłacania pensji pracownikom, o pracach eksperckich oraz podkreślił, że „Solidarność” ma być przede wszystkim związkiem społecznym, pracowniczym, a dopiero potem - prawniczym. - Mamy być skuteczną siłą i po prostu jak najlepiej pomagać naszym członkom - powiedział przewodniczący.

14 stycznia - Piotr Duda wystosował w imieniu „Solidarności” list do prezydenta Tunezji, w którym potępił stosowanie przemocy oraz domagał się uwolnienia wszystkich aresztowanych, zaprzestania represji, poszanowania podstawowych praw. MKZZ i innych źródeł związkowych, ponad 50 osób zginęło w wyniku starć służb bezpieczeństwa z protestującymi, wielu zostało rannych, setki aresztowanych, w tym prawników i dziennikarzy. W związku z tym, MKZZ wezwała związki zawodowe do międzynarodowej akcji protestacyjnej.

14 stycznia - z inicjatywy Piotra Dudy stowarzyszenia solidarnościowe zrzeszające kombatanów spotkały się w sali BHP z prezydium Komisji Krajowej. Na spotkaniu pojawiły się organizacje: Solidarni z Kolebki, „Solidarność” Polskich Kombatanów, Stowarzyszenie Osób Represjonowanych, Stowarzyszenie Godność i Stowarzyszenie Chełminiacy. Przewodniczący krótko opowiedział o planach związku na 2011 rok, pracach nad rozwiązaniami prawnymi, skargach do Trybunału Konstytucyjnego, o podejmowanych akcjach. Przedstawiciele stowarzyszeń przedstawili swoje oczekiwania wobec związku. Nie ukrywali rozczarowania związanego z dotychczasową współpracą z „Solidarnością” oraz z innymi instytucjami. Podkreślali, że niezapraszanie ich na ważne uroczystości związkowe odsuwa ich od korzeni, od "Solidarności", którą sami przecież tworzyli. Przewodniczący zadeklarował chęć współpracy. Podkreślił, że chce, aby w czasie uroczystości kombatan ci byli razem z obecnymi działaczami związku, bez względu na różnice polityczne czy jakiegokolwiek inne. Obiecał również wywierać naciski, aby prace nad zalegającą od dawna w Sejmie ustawą o represjonowanych nareszcie ruszyły.

18 stycznia - rozpoczęło się w Warszawie dwudniowe forum prawników NSZZ „Solidarność”, podczas którego debatowano na tym, czym jest handel ludźmi, w jaki sposób pomagać ofiarom przymusowej pracy i jaka jest rola związków zawodowych w zwalczaniu tych zjawisk. - Handel ludźmi i praca przymusowa to nie tylko zamach na prawa człowieka, ale i prawa pracowników - mówiła Joanna Unterschütz z NSZZ „Solidarność”, jedna z prelegentek forum. - Coraz częściej spotykamy się też z wykorzystywaniem w naszym kraju pracowników ze Wschodu. „Solidarność” - największy w kraju związek zawodowy - nie może przechodzić obok tego zjawiska obojętnie. W drugim dniu konferencji udział wzięli przedstawiciele związków zawodowych, rządu, policji, straży granicznej i pozarządowych organizacji zajmujących się zwalczaniem handlu ludźmi. Gościem spotkania był Jeroen Beirnaert z Międzynarodowej Konfederacji Związków Zawodowych.

Z OBRAD PREZYDIUM

POSIEDZENIE Z DN. 3 STYCZNIA 2011 R.

Stanowisko Prezydium KK nr 1/11

ws. łamania praw pracowniczych i związkowych

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” stanowczo protestuje przeciwko coraz częściej stosowanym przez pracodawców praktykom zwalniania, dyskryminowania lub szykanowania pracowników zaangażowanych w działalność związkową.

Według Art.59.1 Konstytucji RP obywatele mają wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, organizacjach społeczno-zawodowych oraz w organizacjach pracodawców.

Oprócz tego Polska przyjmując Konwencję nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy uznała zasady dotyczące wolności i ochrony praw związkowych jako podstawowe i niezaprzeczalne.

Niestety, wydarzenia, które w ostatnich tygodniach miały miejsce w sklepach sieci Biedronka, spółce Gerda 2 w Starachowicach, sosnowieckim Bowimie, PPG Polifarb Cieszyn czy LG Chem w Biskupicach Podgórnych stanowią jawne naruszenie Konstytucji RP, praw pracowniczych i po prostu dobrych obyczajów.

Oczekujemy, że prokuratura stojąca na straży ładu konstytucyjnego zacznie ścigać przestępstwa łamania Konstytucji z urzędu, aby powstrzymać bezprawie, jakiego coraz częściej dopuszczają się pracodawcy.

Decyzja Prezydium KK nr 2/11

ws. przedstawiciela NSZZ „Solidarność” w Komitecie Monitorującym Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

W związku z rezygnacją złożoną przez Pana Józefa Mozolewskiego, Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zgłasza Elżbietę Wielg jako przedstawiciela NSZZ „Solidarność” do pracy w Komitecie Monitorującym Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Decyzja Prezydium KK nr 3/11

ws. przedstawiciela NSZZ „Solidarność” w Komitecie Monitorującym dla Szwajcarsko - Polskiego Programu Współpracy

W związku z rezygnacją złożoną przez Pana Józefa Mozolewskiego, Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zgłasza Agnieszkę Rybczyńską, jako przedstawiciela NSZZ „Solidarność” do Komitetu Monitorującego dla Szwajcarsko - Polskiego Programu Współpracy.

Decyzja Prezydium KK nr 4/11

ws. wykonania praw właścicielskich w Tysol Sp. z o.o.

(do użytku służbowego)

Decyzja Prezydium KK nr 5/11

ws. wykonania praw właścicielskich w Solkarta Sp. z o.o.

(do użytku służbowego)

Decyzja Prezydium KK nr 6/11

ws. wniosku do KFS o refundację kosztów akcji „Podaruj nam Wigilię”

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w oparciu o §8 pkt 2c Regulaminu Krajowego Funduszu Strajkowego występuje do Rady Krajowego Funduszu Strajkowego o refundację kosztów związanych z przeprowadzeniem przez Krajowy Sekretariat Banków, Handlu i Ubezpieczeń akcji „Podaruj nam Wigilię”.

Decyzja Prezydium KK nr 7/11

ws. etatu dla członka Prezydium KK

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” na mocy uchwały KK nr 22/10 z dnia 14 grudnia 2010 r. postanawia zatrudnić Jerzego Wielgusa - zastępcę Przewodniczącego KK w wymiarze 1 etatu.

Decyzja Prezydium KK nr 8/11

ws. przekazania środków wspierania statutowych zadań Związku

(do użytku służbowego)

POSIEDZENIE Z DN. 13 STYCZNIA 2011 R.

Decyzja Prezydium KK nr 9/11

ws. opinii o projekcie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie raportów przekazywanych w związku z przeprowadzaną racjonalizacją zatrudnienia.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” negatywnie opiniuje projekt rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie raportów przekazywanych w związku z przeprowadzaną racjonalizacją zatrudnienia.

NSZZ „Solidarność” niezmiennie stoi na stanowisku, że ustawa z dnia 16 grudnia 2010 r. o racjonalizacji zatrudnienia w państwowych jednostkach budżetowych i niektórych innych jednostkach sektora finansów publicznych w latach 2011-2013 jest aktem wadliwym

w swoim założeniu. Tym samym jednakowo należy ocenić wszelkie akty wykonawcze wydane w celu jej realizacji.

Decyzja Prezydium KK nr 10/11

ws. opinii o projektach rozporządzeń MPiPS

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nie wnosi uwag do następujących projektów rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Społecznej:

1. zmieniającego rozporządzenie w sprawie określenia wzorów miesięcznych i rocznych informacji o zatrudnieniu, kształceniu lub o działalności na rzecz osób niepełnosprawnych,
2. zmieniającego rozporządzenie w sprawie refundacji składek na ubezpieczenia społeczne osób niepełnosprawnych,
3. zmieniającego rozporządzenie w sprawie zwrotu dodatkowych kosztów związanych z zatrudnianiem pracowników niepełnosprawnych,
4. zmieniającego rozporządzenie w sprawie miesięcznego dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych,
5. zmieniającego rozporządzenie w sprawie zwrotu kosztów wyposażenia stanowiska pracy osoby niepełnosprawnej,
6. zmieniającego rozporządzenie w sprawie określenia wzorów informacji przedstawianych przez prowadzącego zakład pracy chronionej lub zakład aktywności zawodowej oraz sposobu ich przedstawiania,
7. w sprawie ustalenia wzorów deklaracji składanych Zarządowi PFRON przez pracodawców zobowiązanych do wpłat na ten Fundusz.

Decyzja Prezydium KK nr 11/11

ws. opinii o projekcie rozporządzenia MPiPS zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych zadań i organizacji Ochotniczych Hufców Pracy

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nie wnosi uwag do projektu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych zadań i organizacji Ochotniczych Hufców Pracy.

Decyzja Prezydium KK nr 12/11

ws. przedstawiciela NSZZ „Solidarność” w Zespole Problemowym TK ds. Funduszy Strukturalnych Unii Europejskiej

W związku z rezygnacją złożoną przez Pana Józefa Mozolewskiego, Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zgłasza Mieczysława Jurka – Przewodniczącego Zarządu Regionu Pomorze Zachodnie jako przedstawiciela NSZZ „Solidarność” do pracy w Zespole Problemowym TK ds. Funduszy Strukturalnych Unii Europejskiej oraz Katarzynę Komorowską jako stałego eksperta Komisji Krajowej w tym zespole.

Decyzja Prezydium KK nr 13/11

ws. ekspertyzy prawnej

(do użytku służbowego)

Decyzja Prezydium KK nr 14/11

ws. zgody na użycie nazwy i znaku graficznego NSZZ „Solidarność”

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wyraża zgodę na użycie nazwy i znaku graficznego NSZZ „Solidarność” w musicalu pt. „Nie ma Solidarności bez miłości” w reżyserii Macieja Wojtyszki i Adama Wojtyszki pod kierownictwem muzycznym Krzesimira Dębskiego oraz na plakacie, programach i innych materiałach promujących projekt – Agencji Aktorskiej Gudejko spółka jawna Studio Filmowe Gudejko sp. z o.o.

Decyzja Prezydium KK nr 15/11

**ws. nominacji na funkcje zastępców Sekretarza Generalnego Europejskiej
Konfederacji Związków Zawodowych**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nominuje na funkcje zastępców Sekretarza Generalnego Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych:

1. Józefa Niemca
2. Patricka Itscherta.

Decyzja Prezydium KK nr 16/11

(do użytku służbowego)

Decyzja Prezydium KK nr 17/11

(do użytku służbowego)

POSIEDZENIE Z DN. 18 STYCZNIA 2011 R.

Decyzja Prezydium KK nr 18/11

**ws. opinii o projekcie ustawy o zmianie ustawy - Kodeks pracy
(druk senacki nr 994)**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” pozytywnie opiniuje projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks pracy.

Decyzja Prezydium KK nr 19/11

ws. zgody na użycie znaku graficznego NSZZ „Solidarność”

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wyraża zgodę na użycie nazwy i znaku graficznego NSZZ „Solidarność” na okładce książki i w książce autorstwa Heather Kirk na temat polskiej rewolucji dokonanej przez Solidarność. W zamian za zgodę autorka została zobowiązana do przekazania Komisji Krajowej 10 (dziesięć) egzemplarzy książki w szczególności do celów naukowych i archiwalnych.

Decyzja Prezydium KK nr 20/11

ws. zgody na użycie znaku graficznego NSZZ „Solidarność”

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wyraża zgodę na użycie nazwy i znaku graficznego NSZZ „Solidarność” w filmach przygotowywanych na IV Międzynarodową Konferencję Programu UNESCO „Pamięć Świata”, która odbędzie się w Warszawie.

Producentem filmów jest Narodowe Centrum Kultury.

Decyzja Prezydium KK nr 21/11

ws. przedstawicieli NSZZ „Solidarność” w zespołach problemowych Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” postanawia cofnąć rekomendację następującym przedstawicielom NSZZ „Solidarność” w zespołach problemowych Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych:

- Stefanowi Kubowiczowi - przewodniczącemu zespołu problemowego ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych;
- Adamowi Ditmerowi - członkowi zespołu problemowego ds. rozwoju dialogu społecznego;
- Marianowi Królowi - członkowi zespołu problemowego ds. polityki gospodarczej i rynku pracy;

Prezydium KK postanawia powołać następujących przedstawicieli NSZZ „Solidarność” do zespołów:

- Leszka Walczaka - na członka zespołu problemowego ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych;
- Wojciecha Ilnickiego - na członka zespołu problemowego ds. rozwoju dialogu społecznego;
- Janusza Śniadka - na członka zespołu problemowego ds. polityki gospodarczej i rynku pracy.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” postanawia wskazać kandydaturę Henryka Nakoniecznego członka zespołu problemowego ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych na przewodniczącego przedmiotowego zespołu.

Decyzja Prezydium KK nr 22/11

**ws. pomocy z Krajowego Funduszu Pomocy dla członków NSZZ „Solidarność”
szykanowanych za działalność związkową**

(do użytku służbowego)

POSIEDZENIE Z DN. 24 STYCZNIA 2011 R.

Decyzja Prezydium KK nr 23/11

**ws. opinii o projekcie ustawy MSP o uchyleniu ustawy o narodowych fundu-
szach inwestycyjnych i ich prywatyzacji oraz o zmianie niektórych innych
ustaw**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nie wnosi uwag do projektu ustawy Ministra Skarbu Państwa z dnia 22 grudnia 2010 r. o uchyleniu ustawy o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Decyzja Prezydium KK nr 24/11

ws. przekazania środków wspierania statutowych zadań Związku

(do użytku służbowego)

Decyzja Prezydium KK nr 25/11

ws. upoważnienia do podpisania umowy

(do użytku służbowego)

Decyzja Prezydium KK nr 26/11

**ws. powołania przedstawiciela NSZZ „Solidarność” w Radzie Pomocy
Społecznej przy MPiPS**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” postanawia odwołać dotychczasowego przedstawiciela NSZZ „Solidarność” z Rady Pomocy Społecznej przy Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Jednocześnie zgłasza kandydaturę Jolanty Ziółkowskiej - członka Prezydium Krajowej Sekcji Pracowników Pomocy Społecznej jako przedstawiciela NSZZ „Solidarność” w Radzie Pomocy Społecznej przy Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Decyzja Prezydium KK nr 27/11

ws. wykonania praw właścicielskich w PPUH „Dekom” Sp. z o.o.

(do użytku służbowego)

Z OBRAD KOMISJI KRAJOWEJ

POSIEDZENIE Z DN. 25- 26 STYCZNIA 2011 R.

Uchwała KK nr 1/11

ws. wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2010, Nr 226, poz. 1475)

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 4 i ust. 2 Konstytucji RP, postanawia wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności art. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 226, poz. 1475) z:

- 1) art. 2 Konstytucji RP i sformułowanymi tam zasadami demokratycznego państwa prawnego, zaufania obywateli do państwa oraz stanowionego przez nie prawa, sprawiedliwości społecznej i prawidłowej legislacji oraz
- 2) art. 69 Konstytucji RP i wynikającym z niego obowiązkiem zapewnienia szczególnej pomocy osobom niepełnosprawnym.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” upoważnia:

- 1) Piotra Dudę - Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
 - 2) Bogdana Bisia - Zastępcę Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
- do podpisania wyżej wymienionego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” upoważnia Ewę Kędzior do reprezentowania Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w tej sprawie.

Uchwała KK nr 2/11

ws. wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności z Konstytucją art. 130 § 2¹ Kodeksu pracy

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 4 i ust. 2 Konstytucji RP, postanawia wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności art. 130 § 2¹ ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.) z:

- 1) art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP i wyrażoną tam zasadą równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym,
- 2) art. 66 ust. 2 Konstytucji RP i wyrażoną tam zasadą prawa do określonych w ustawie dni wolnych od pracy.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” upoważnia:

- 1) Piotra Dudę - Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz

- 2) Bogdana Bisia - Zastępcę Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
- do podpisania wyżej wymienionego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” upoważnia Marcina Zielenieckiego do reprezentowania Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w tej sprawie.

Uchwała KK nr 3/11

ws. wniosku o zmianę przedstawicieli NSZZ „Solidarność” w składzie Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” na mocy dyspozycji art. 4 ust. 1, art. 6 oraz art. 9 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego (Dz. U. Nr 100, poz. 1080 ze zm.), a także w oparciu o zapisy Uchwały nr 7 Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych z dnia 15 lipca 2002 r. wnioskuję do Prezesa Rady Ministrów o odwołanie Mariana Króla, Stefana Kubowicza i Macieja Jankowskiego ze składu Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych.

Jednocześnie Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” odwołując się do powyższych uregulowań składa wniosek do Prezesa Rady Ministrów o powołanie niżej wymienionych przedstawicieli NSZZ „Solidarność” do składu Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych:

1. Wojciecha Ilnickiego
2. Leszka Walczaka.

Uchwała KK nr 4/11

ws. decyzji KKW nr 8/10 dot. stwierdzenia nieważności wyborów WZD SK PARiS

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podtrzymuje decyzję Krajowej Komisji Wyborczej nr 8/10 ws. stwierdzenia nieważności wyborów dokonanych przez Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Pracowników Administracji Rządowej i Samorządowej NSZZ „Solidarność” w dniach 9 - 10 czerwca 2010 r. w Częstochowie.

Stanowisko KK nr 1/11

ws. sytuacji w Poczcie Polskiej S.A.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” protestuje przeciwko działaniom podejmowanym przez Rząd wobec narodowego operatora, Poczty Polskiej S.A., a szczególnie przeciw planom likwidacji sieci urzędów pocztowych.

Rząd RP zmierza do osłabienia narodowego operatora. W okresie ostatnich dwóch lat te działania Rządu ulegają zdynamizowaniu. Konsekwentnie są przeprowadzane kolejne tury zwolnień grupowych. Została podjęta decyzja o czwartej turze zwolnień grupowych w 2011 roku, które mają objąć około 5 tys. pracowników w formule wypowiedzenia umów o pracę, oraz około 87 tys. pracowników w formie wypowiedzenia warunków pracy/płacy.

Jednocześnie Poczta Polska wycofuje się ze świadczenia najbardziej przyszłościowych usług (np. usługi kurierskie). Kolejne zmiany powodują utrudnienia w obsłudze klienta

oraz utrudnienia w pracy dla pracowników. Przykładami są tu: zmiany organizacyjne w najistotniejszym dla przedsiębiorstwa - Centrum Poczty, wprowadzanie złych programów informatycznych, niedawne zmiany organizacyjne w Centrum Logistyki i Centrum Rachunkowości.

Ostatnio została podjęta fundamentalna decyzja o likwidacji podstawowego (obok doświadczonych pracowników) dobra Poczty Polskiej, sieci urzędów pocztowych. Ta sieć zapewnia polskiemu społeczeństwu dostępność do usług, które z cywilizacyjnego założenia są „usługami powszechnego dostępu”. Pracownicy służb eksploatacyjnych niecierpliwie oczekiwali doskonalenia zarządzania i unowocześnienia procedur, które umożliwią lepszą obsługę klientów. Została podjęta przeciwna decyzja, tworzenia wewnętrznej konkurencji dla PP z nowym logo. To logo jest identyczne w kolorystyce z logiem największej niemieckiej firmy kurierskiej działającej na polskim rynku.

Koncepcja likwidowania własnej sieci została nawet przez liberalnych, ale niezależnych od Rządu ekspertów, oceniona jako zdumiewająca i chybiona. W przypadku zrealizowania tego planu pogorszenie dostępności do usług pocztowych spotka zarówno mieszkańców dużych, jak i małych miast, będzie jednak szczególnie dotkliwe dla mieszkańców wsi.

Za dwa lata polski rynek pocztowy zostanie otwarty dla wszystkich chętnych operatorów europejskich. W przypadku dalszego niszczenia naszego operatora narodowego nie będzie on wtedy w stanie konkurować z podmiotami zagranicznymi. Po Poczcie Polskiej do 2013 roku pozostanie tylko szkielet, łatwy do taniego wykupienia przez nastawionego wyłącznie na szybkie zyski konkurenta. Ostatecznym efektem dla Polaków będzie kolejne pogorszenie dostępności i podrożenie usług pocztowych.

Stanowisko KK nr 2/11

ws. działań Rządu RP w celu poprawy warunków funkcjonowania kolejnictwa

W związku z aktualną sytuacją na kolei Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” domaga się od Rządu RP zdecydowanych działań, zmierzających do poprawy warunków funkcjonowania kolejnictwa w naszym kraju, m.in. poprzez:

1. Opracowanie rządowego programu inwestycji taborowych, pozwalającego na zastąpienie wyeksploatowanych wagonów, nowoczesnymi składami pasażerskimi.
2. Zwiększenie finansowania PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. umożliwiające pełne wykorzystanie środków Unii Europejskiej (tzw. wkład własny) na modernizację infrastruktury kolejowej.
3. Przejęcie przez państwo utrzymania drogi kolejowej (tory, rozjazdy, urządzenia związane z ich eksploatacją) tak jak ma to miejsce w przypadku dróg dla ruchu kołowego, co poprawi parametry techniczne, a w konsekwencji skróci czas przejazdów i podniesie atrakcyjność podróżowania koleją.
4. Zmianę w stosownych ustawach wzmacniającą uprawnienia regulacyjne Urzędu Transportu Kolejowego, co poprawi koordynację w działaniach pomiędzy przewoźnikami kolejowymi i spowoduje usprawnienie obsługi pasażerów.
5. Oddłużenie PKP S.A. z historycznych długów powstałych na mocy zapisów ustawy o PKP (restrukturyzacja PKP z kredytów i obligacji gwarantowanych przez Skarb Państwa), co poprawi zarządzanie nieruchomościami i odblokuje proces przekazywania niezbędnego majątku do spółek zależnych od PKP S.A.
6. Pełne dofinansowanie do przewozów pasażerskich w ruchu międzynarodowym i międzywojewódzkim.
7. Dotrzymanie wszystkich zobowiązań, wobec wydzielonej z Grupy PKP, Spółki Przewozy Regionalne.

Stanowisko KK nr 3/11

ws. proponowanych zmian w systemie ubezpieczeń społecznych

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” ocenia negatywnie zaproponowane przez Rząd RP zmiany w sposobie lokowania składki emerytalnej w systemie ubezpieczeń społecznych. Uważamy, że mają one służyć doraźnemu zabezpieczeniu potrzeb budżetu państwa, kosztem składek emerytalnych milionów Polaków, zaniedbując równocześnie działania na rzecz poprawy funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych.

Przedstawione propozycje nie uwzględniają nieuchronnych zmian w strukturze demograficznej, a ich efektem będzie nadmierny wpływ polityczny na system emerytalny.

Nasze wątpliwości budzą też mało wiarygodne obietnice utrzymania dziedziczenia środków przekazywanych po zmianach w systemie ubezpieczeń społecznych na specjalne indywidualne konto w ZUS-ie. Potęguje je fakt, że warunkuje się to niewliczaniem tych środków do jawnego długu publicznego.

Komisja Krajowa NSZZ Solidarność nie zgadza się na jednokierunkowe zmiany, ograniczone w swym zasięgu do korekty w części lokowania składki przy jednoczesnym pozostawieniu modelu ustalania świadczeń w oparciu o zdefiniowaną składkę. Domagamy się szerokiej i kompleksowej debaty społecznej na temat funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych, która powinna rozpocząć się od jego oceny, wskazania perspektyw i wypracowania szerokiego poparcia dla ewentualnych zmian.

Stanowisko KK nr 4/11

ws. bieżącej sytuacji w kraju

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wyraża sprzeciw wobec tzw. oszczędnościowych działań Rządu, pogłębiających rozwarstwienie społeczne. Utrzymanie wzrostu gospodarczego powinno polegać na inwestowaniu w człowieka, ochronie istniejących i tworzeniu nowych, lepiej opłacanych miejsc pracy zgodnie ze strategią lizbońską, wzmocnieniu inwestycji zmierzających do pełnego wykorzystania funduszy europejskich umożliwiających rozwój gospodarki. Za pozorne uważamy oszczędności wynikające ze źle przygotowanej restrukturyzacji i prywatyzacji usług publicznych. Skutkiem tego jest coraz większa ilość zadań, za którymi nie idą środki finansowe, przenoszonych na samorządy.

Coraz wyższe koszty utrzymania spowodowane podwyżkami VAT oraz wzrostem cen energii elektrycznej i ciepła, chaos i kryzys na kolei, coraz trudniejszy dostęp do usług medycznych, ograniczanie dostępności do usług pocztowych - to fakty rzutujące na codzienne życie milionów Polaków. Działania Rządu RP zmierzające do zmniejszenia skutków kryzysu gospodarczego okazały się wysoce nieskuteczne. Zamiast mądrych decyzji, które chroniłyby miejsca pracy, minimalizowały bezrobocie oraz osłaniały strategiczne dla gospodarki sektory przemysłowe, jedynym ratunkiem stało się sięganie do kieszeni obywateli.

W związku z tym, stanowczo domagamy się pilnego podjęcia działań zmierzających do:

- ochrony miejsc pracy także poprzez świadomą politykę przemysłową, regionalną i spójności państwa,
- usprawnienia i poprawy dostępności obywateli do usług publicznych,
- rzeczywistej ochrony najuboższych przed skutkami wzrostu kosztów utrzymania,
- stabilizacji systemu ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych.

DZIAŁ DS. POLITYKI SPOŁECZNEJ

WSKAŹNIKI GUS

Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w grudniu 2010 r.

Wyszczególnienie	XII 2010		I-XII 2010
	XII 2009= 100	XI 2010= 100	I-XII 2009 =100
O G Ó Ł E M	103,1	100,4	102,6
Żywność, napoje bezalkoholowe i alkoholowe oraz wyroby tytoniowe	104,0	100,1	103,2
Żywność i napoje bezalkoholowe	103,9	100,0	102,7
w tym żywność	104,3	100,0	102,8
Napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe	104,1	100,3	105,3
Odzież i obuwie	97,4	99,8	96,2
Mieszkanie	103,7	100,2	103,3
Użytkowanie mieszkania i nośniki energii	104,5	100,2	103,8
w tym nośniki energii	105,5	100,4	104,1
Wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodar- stwa domowego	100,7	100,1	101,2
Zdrowie	102,8	100,1	102,9
Transport	106,9	102,6	106,2
w tym paliwa do prywatnych środków transportu	114,4	105,1	111,9
Łączność	99,7	100,0	98,7
Rekreacja i kultura	100,8	100,2	99,7
Edukacja	102,5	100,1	102,7
Restauracje i hotele	102,9	100,1	103,2
Inne towary i usługi	101,7	100,2	102,1

Przeciętne zatrudnienie i wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw¹ w grudniu 2010 r.

Wyszczególnienie	XII 2010			I-XII 2010
	w liczbach bezwzględnych	XI 2010=100	XII 2009=100	I-XII 2009=100
Sektor przedsiębiorstw				
Zatrudnienie w tys.	5379,4	100,0	102,4	100,8

Przeciętne wynagrodzenie ogółem (brutto) w zł.	3847,91	109,1	105,4	103,3
w tym bez wypłat z zysku	3846,30	109,1	105,4	103,3

Budownictwo mieszkaniowe ^{a)} w okresie I-XII 2010 r.

Formy budownictwa	2010				
	XII			I-XII	
	liczba mieszkań	XII 2009=100	XI 2010 =100	liczba mieszkań	I -XII 2009=100
Mieszkania oddane do użytkowania					
Ogółem	15005	93,3	119,1	135715	84,8
Spółdzielcze	448	85,8	92,9	5146	70,9
Indywidualne	7926	93,5	128,1	70425	97,9
Przeznaczone na sprzedaż lub wynajem	5689	97,5	109,2	53225	73,6
Pozostałe ^{b)}	942	75,4	130,7	6919	81,9
Mieszkania, których budowę rozpoczęto					
Ogółem	8043	95,9	79,5	158064	110,6
Spółdzielcze	574	214,2	142,8	4644	110,7
Indywidualne	2314	67,9	51,2	86477	96,3
Przeznaczone na sprzedaż lub wynajem	5080	117,9	104,6	63015	142,2
Pozostałe ^{b)}	75	18,6	22,5	3928	85,4
Mieszkania, na realizację których wydano pozwolenia					
Ogółem	13868	94,9	102,9	174929	97,8
Spółdzielcze	107	58,5	36,4	3530	95,0
Indywidualne	6775	85,6	102,2	98934	96,1
Przeznaczone na sprzedaż lub wynajem	6690	121,1	106,8	68581	108,2
Pozostałe ^{b)}	296	30,1	99,3	3884	44,5

^{b)} zakładowe, komunalne, społeczne czynszowe

Źródło: GUS

DZIAŁ DS. WALKI Z BEZROBOCIEM

NACZELNA RADA ZATRUDNIENIA

W dniu 27 stycznia 2011r. odbyło się posiedzenie Naczelnej Rady Zatrudnienia, na którym omówiono efekty prac Naczelnej Rady Zatrudnienia w ubiegłym roku oraz przedstawiono projekt założeń do ustawy implementującej dyrektywę unijną

2009/52/WE z dnia 18 czerwca 2009r. dotyczącą minimalnych norm w odniesieniu do kar i środków stosowanych wobec pracodawców zatrudniających nielegalnie przebywających obywateli krajów trzecich.

Na posiedzeniu w dniu 09 grudnia 2010r. z udziałem Wiceminister Czesławy Ostrowskiej, głównym punktem obrad było przedstawienie przez Departament Analiz Strategicznych Kancelarii Premiera celów i założeń Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego.

W toku debaty stwierdziłem, że prezentowana strategia jest kolejną strategią odsuwającą problemy dnia dzisiejszego na czas po wyborach. Zauważyłem także, że patrząc na harmonogram prac zespołu przygotowującego Strategię Rozwoju Kapitału Ludzkiego, jest duże opóźnienie, bo powinno być już po wszystkich konsultacjach międzyresortowych. Podkreśliłem, że brak jest określenia, kto jest odpowiedzialny za realizację strategii i tak jak w poprzednich strategiach, nie będzie kogo rozliczyć za jej niezrealizowanie.

W toku rozmów podniosłem, że nie ma obecnie polityki regionalnej kraju, ani nie ma polityki spójności i zadałem pytanie czy Strategia Rozwoju Kapitału Ludzkiego rozstrzygnęła dylemat, czy realizujemy konkurencyjność czy spójność, bo pewne rzeczy się wykluczają. Stwierdziłem, że analizując wskaźniki dotyczące np. kształcenia ustawicznego czy wzrostu PKB *per capita*, wynika, że bez względu na stan z którego wychodzimy, efekty we wszystkich województwach zaplanowane są takie same, co jest nie do przyjęcia. Kolejny raz wykonano pracę, przyjęto założenia, filozofie, ale jak zwykle brakuje tego, czego brakuje we wszystkich strategiach, czyli realizacji i rozliczenia się z realizacją. Zwróciłem

uwagę, że występują w strategii sprzeczności, których nie da się pogodzić tak jak to, że z jednej strony chce się zwiększać aktywność zawodową ludzi starszych a z drugiej dąży do wykluczenia emerytów z rynku pracy. Zaprotestowałem przeciwko zapisowi, że skomercjalizowana polityka społeczna obejmie wszystkich obywateli, bo uważam, że nie obejmie wszystkich, więc poszerzy się grono ludzi wykluczonych. W Polsce jest niska płaca, niski zasiłek dla bezrobotnych, niska emerytura co automatycznie wyklucza wielu z dbania o zdrowie. Uważam, że cały rozdział o zdrowiu jest bezsensowny w sytuacji, kiedy nie zmieni się parametrów dochodowości Polaków.

Odnosnie zatrudnienia kobiet powiedziałem, że wieloletnie badania potwierdzają, że gros kobiet po skończeniu 55 lat nie chce dłużej pracować, mimo wszystkich pięknych strategii. Są kobiety, które chcą pracować, ale nie mogą, bo nie ma żłobków i przedszkoli oraz jest zła polityka pracodawców, którzy nie chcą zatrudniać kobiet. Moje szczególne wzburzenie wywołało zdanie „*Przejdźcie do dobrobytu poprzez pracę*”, bo uważam, że dotyczy to wybrańców i poprosiłem o określenie, kto będzie miał prawo do tego dobrobytu. Co więcej, nie wiadomo, czy autorzy strategii konstruowali ją w oparciu o założenia społecznej gospodarki rynkowej, bo żadna dotychczasowa strategia tego tematu nie podejmuje.

W strategii są bardzo słuszne hasła, ale problemy są przy szczegółach. Uwa-

zam, że data z harmonogramu będzie dotrzymana, bo to jest data przygotowana pod wybory i sukces będzie, nie będzie natomiast przeniesienia strategii poza Warszawę. Jednocześnie poprosiłem, aby nie pisać w strategii „możliwe” kierunki działania, bo to strategia wyznacza kierunki działania. Uważam, że ta strategia będzie strategią rozwoju kapitału ludzkiego pod warunkiem, że określi, jak się **zagospodaruje polską młodzież w gospodarce, jak się zapewni miejsca pracy dla specjalistów w kraju, żeby nie uciekali z kraju i jak się zapewni miejsca pracy dla specjalistów, którzy chcą wrócić do kraju.** Zapytałem też czy Minister Boni wie, że obcięto Fundusz Pracy na 2011 o 72%, że wbrew temu, co obiecywano partnerom społecznym z tego okrojonego Funduszu Pracy, nadal będą wypłacane zasiłki i świadczenia przedemerytalne i opłacane staże lekarzy i pielęgniarek, które masowo po wyszkoleniu wyjadą z Polski do pracy. I że w dalszym ciągu, mimo obietnic Ministra Finansów, będzie się płać za ubezpieczenie zdrowotne za bezrobotnych, którzy w ogóle nie poszukują pracy, tj. ok. 30%. I czy Pan Minister Boni wie, że nasz zasiłek dla bezrobotnych, z którego korzysta tylko niewielka grupa osób, jest jednym z najniższych i to urąga Konwencji 102 i 168. Dalej zapytałem, czy dzięki tej strategii Polska w końcu dorobi się i dogoni inne kraje europejskie i będziemy mieli, przynajmniej dla nowo rozpoczynających pracę, obowiązkowe ubezpieczenia od ryzyka bezrobocia, aby odciążyć finanse państwa.

W drugim punkcie obrad omówiono nowelizację ustawy o *rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych*, uzyskując informację, że Pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych nie jest w stanie przedstawić skutków, jakie zmiana wywarła na rynku pracy, ale, jak stwierdził, to nie będą to zmiany dramatyczne (!!!). Oczywiście jest, że zakwestionowałem tę tezę, przytaczając liczbę 95 tys. zarejestrowanych niepełno-

sprawnych bezrobotnych. W tym punkcie zapytałem też czy wreszcie ktoś w tym kraju tak zbilansuje środki żeby np. z 95 tys. dzisiaj zarejestrowanych osób niepełnosprawnych w marcu 2011 r. było ich 45 tys. Nie chcę słuchać o tym, że krążą pieniądze, że są kolejne zmiany, ale że nastąpiła istotna poprawa sytuacji. NSZZ „Solidarność” w dniu 27 sierpnia 2010r. negatywnie zaopiniował powyższy projekt ustawy a następnie 26 listopada 2010r. upoważnił Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” do skierowania do Prezydenta RP wniosku o wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego. Zebrani byli przekonani, że pozostaje uważny monitoring szkód i strat, zwolnień pracowniczych, bankructw i praca nad szybką nowelizacją niekorzystnych zmian.

Krótko (bo decyzje już zapadły wczoraj w gabinecie ministra finansów) omówiono sytuację Funduszu Pracy, dochodząc do wniosku, że Fundusz jest w dobrej sytuacji, bezrobotni w dużo gorszej i że trzeba zmienić system działania Funduszu w kierunku rady nadzorczej złożonej z pracodawców, przedstawicieli związków zawodowych, administracji i świata nauki, a na czas obciążenia środków o 70% na aktywne środki przeciwdziałania bezrobociu zamknąć publiczne służby zatrudnienia w niektórych powiatach.

Na zakończenie obrad zgłosiłem wnioski, aby na jednym z pierwszych posiedzeń omówić sytuację i rozwój Funduszu Pracy, przedstawić szkoły, które nie produkują bezrobotnych, pokazać dobre przykłady szkół, gdzie absolwenci znajdują pracę mimo trudnej sytuacji na rynku pracy, ustalić, jakie są działania państwa zmierzające do produktywnego zatrudnienia i rozwoju zasobów ludzkich, strategię państwa w sprawie migracji, emigracji, integracji oraz realizację Programu Solidarne Państwo 50+.

- Jacek Smagowicz

Uwagi do Stanowiska rządu

w sprawie Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, EKES i Komitetu Regionów w sprawie europejskiej platformy współpracy w zakresie walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym

1. W stanowisku rządu w zakresie Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, EKES i Komitetu Regionów w sprawie europejskiej platformy współpracy w zakresie walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym brakuje wyraźnej woli implementacji prawnej, organizacyjnej i finansowej do rozwiązania wieloletniej kwestii społecznej, jaką jest bezrobocie rejestrowane, bieda i wykluczenie. Żeby zrealizować dyrektywę 758/KOM (2010) z dnia 16.12.2010 r. **trzeba zmienić władzę, doktrynę, państwo i jego instytucje** (nie-sprawne), **budżet państwa w kierunku realizacji konstytucyjnych praw obywateli** (w tym ochrony wykluczonych i bezrobotnych) w zakresie wypełnienia treścią art. 1, 2, 20, 24, 38, 48, 65, 67, 68, 70, 71, 72, 74, 75. Trzeba dokonać rewolucji mentalnej i faktycznej w kierunku polityki prorodzinnej.
2. W sprawozdaniu brak jest informacji o tym, że Polacy najdłużej i najciężej pracują za małe pieniądze i bez zabezpieczenia (*brak płacy godziwej skutkuje niskimi emeryturami, brak obowiązkowego ubezpieczenia od ryzyka bezrobocia przyczynia się do zwiększania biedy osób pozbawionych pracy, brak środków w pomocy społecznej przyczynia się do wykluczenia w szczególności dzieci i młodzieży z rodzin wielodzietnych, a wszystkie te zjawiska, przy pasywności rządu zagrażają również instytucjom ubezpieczeniowym*).
3. W sprawozdaniu brak konkretnej informacji o biednych pracujących i o obszarach (*gettach nędzy*), o wzrastających nierównościach społecznych w województwach i między województwami (*nie zapominając o biedzie blokowisk w wielkich miastach Polski*).
4. W sprawozdaniu (*podobnie działaniu/niedziałaniu rządu*) brak podstawowych informacji o zakresie interwencji państwa, wsparcia dla pracodawców, w celu **utworzenia narodowego programu budowania nowych, dobrych miejsc pracy w konkretnych obszarach, branżach, sektorach gospodarki**. Wręcz przeciwnie brak jest środków na pożyczki na rozwijanie działalności gospodarczej, przedsiębiorczości indywidualnej i rodzinnej, przy czym jednocześnie obniżono o około 70% środki na zwiększanie mobilności osób bezrobotnych. (*Fundusz Pracy ma się dobrze natomiast bezrobotni znacznie gorzej*).
5. Z goryczą należy przyjąć wyłącznie deklaratywne poparcie rządu polskiego dla treści Komunikatu Komisji w zakresie udzielania pomocy osobom wykluczonym, osobom niepełnosprawnym (*ostatnie zmiany prawne*), kobietom (*brak żłobków i przedszkoli*) bezrobotnym w starszym wieku (*zakaz łączenia pracy z emeryturą*) szerszego dostępu do usług publicznych (*zdrowie, edukacja, kultura, już tak podróżowały, że nie ma z czego korzystać, a statystki to potwierdzają*).
6. Zgadzam się ze stanowiskiem rządu w zakresie dwóch wyrażonych opinii, że:
 - europejska platforma współpracy w zakresie walki z ubóstwem i wykluczeniem jest niezbędna i konkretyzuje jedną z zapowiedzianych inicjatyw flagowych Strategii Europa 2020 (*tylko do tego trzeba dorośnąć mentalnie, politycznie i organizacyjnie. Inaczej, trzeba odpartyniować państwo, i gospodarkę, i politykę społeczną*),
 - komunikat nie wprowadza nowych regulacji (*oczywiście dla Polski*). *Dla nic nierobiących urzędników w zakresie przeciwdziałania cudzej biedzie i cudzemu wykluczeniu i sto kolejnych Komunikatów z Brukseli nie pomoże i nie wprowadzi nowych regulacji*).

- Dlatego wcześniej poniosły fiasko Strategia Lizbońska, Odnowiona Strategia Lizbońska, bo rządy polskiej transformacji nigdy nie zmierzyły się z problemami społecznymi, przerzucając ciężar kosztów transformacji na pracowników, emerytów, bezrobotnych i osoby wykluczone. Zabrakło wyobraźni, woli politycznej zmian, wrażliwości społecznej, solidarności z najuboższymi grupami społecznymi i dialogu społecznego.
7. Od czegoś trzeba zacząć! **Proponuję aby Trójstronna Komisja ds. Społeczno Gospodarczych omówiła uchwałę programową XXV KZD NSZZ „Solidarność”** m. in. w celu

uzgodnienia m. in. woli ratyfikacji art. 4, 10, 13 Zrewidowanej Europejskiej Karty Społecznej, Konwencji MOP 143, 150, 156, 158, 168, 173, 183, wprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia od ryzyka bezrobocia, podwyższenia płacy minimalnej zgodnie z normami unijnymi i europejskimi.

8. Nie można też uprawiać dalej takiej formy dialogu społecznego, aby na opiniowanie tak poważnych dokumentów dla partnerów społecznych było zaledwie kilka godzin nocnych.

- *Jacek Smagowicz Członek Komisji Krajowej NSZZ Solidarność*

W 90 rocznicę powołania przez Naczelnika Józefa Piłsudskiego publicznych służb zatrudnienia dnia 27 stycznia 2011r. odbyło się kolejne posiedzenie Naczelnej Rady Zatrudnienia z udziałem Wiceminister Czesławy Ostrowskiej.

W punkcie pierwszym krótko omówiono efekty prac Naczelnej Rady Zatrudnienia w ubiegłym roku. Był to według mnie rok porażek – obcięty budżet Funduszu Pracy, nadal niski zasiłek dla bezrobotnych, nadal brak strategii państwa w sprawie migracji, niekorzystne zamiany w ustawie o zatrudnieniu osób niepełnosprawnych. Opinie Naczelnej Rady Zatrudnienia przegrały z omnipotencją Ministra Finansów.

Głównym punktem miała być informacja o realizacji programu: Solidarność pokoleń – działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+. Ale informacji odpowiednie służby nie przygotowały. Dlatego ponowiłem wniosek o kolejne posiedzenie Naczelnej Rady Zatrudnienia z gotową rządową informacją przedstawiając listę pytań dotyczących:

- ilości osób, które podjęły zatrudnienie i inną pracę zarobkową lub podjęły działalność gospodarczą,
- ilości zatrudnionych w wyniku czasowego zwolnienia z obowiązku odpro-

wadzania składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, a także w stosunku do tych, za których zniesiono obowiązek opłacania składek,

- ilości osób w wieku 50+ aktywizowanych (ogółem),
- ilości osób przeszkolonych przez publiczne służby zatrudnienia, Polską Agencję Rozwoju Przemysłu i inne (ogółem),
- ilości osób szkolonych z utworzeniem miejsca pracy,
- liczby pożyczek udzielonych na sfinansowanie kosztów szkoleń w celu zatrudnienia,
- liczby nowoutworzonych miejsc pracy,
- liczby zgłoszonych ofert pracy dla osób w wieku 50+,
- ilości osób w wieku 50+, którym odnowiono zatrudnienie,
- ilości osób w wieku 50+ objętych indywidualnym planem działania,
- ilości pracodawców wpierających tworzenie zakładowych funduszy szkoleniowych,
- liczby pozyskanych (utworzonych) nowych miejsc pracy u przedsiębiorców,

- średniomiesięcznego okresu poszukiwania pracy przez osoby w wieku 50+,
- liczby zlikwidowanych miejsc pracy w sytuacji pracy przez osoby w wieku 50+,
- ilości pełnomocników lokalnych odpowiedzialnych za realizację programu 50+.

Powyższe pytania powinny uzyskać odpowiedź również w skali międzywojewódzkiej i powiatowej (regionalnej). Ponadto należy przedstawić, ile osób w wieku 50+ i gdzie (branże, sektory, regiony) utrzyma się w zatrudnieniu, ile powróci do zatrudnienia, kiedy będą pogłębione propozycje wsparcia pracodawców zatrudniających seniorów, kiedy będzie wdrożony całoroczny model kształcenia ustawicznego dla osób w wieku 50+ - kiedy skończy się PR ogłupiania społeczeństwa w zakresie zatrudniania, czy niezatrudniania osób w wieku 50+?, emerytów - wydłużamy ich aktywność, czy rezygnujemy z ich usług? Stosujemy taką samą miarę do wszystkich czy tylko dla wybrańców?

I kiedy tabele informacyjne zarówno w zakresie zmian prawnych, narzędzi publicznych służb zatrudnienia, wydane środki będą uzupełnione o efekty ilościowe – zatrudnieniowe 50+?

Przedstawiono projekt założeń do ustawy implementującej dyrektywę unijną 2009/52/WE z dnia 18 czerwca 2009r. dotyczącą minimalnych norm w odniesieniu do kar i środków stosowanych wobec pracodawców zatrudniających nielegalnie przebywających obywateli krajów trzecich.

Założenia uzyskały poparcie członków Rady jako konkretny, co prawda częściowy, program polityki państwa w kwestii zwalczania nielegalnej pracy i ograniczania szarej strefy. Do 20 lipca 2011r. należy wzmocnić prawnie, kadrowo, finansowo, tak Straż Graniczną, jak i Państwową Inspekcję Pracy, jeśli implementacja dyrektywy ma być konkretna.

- *Jacek Smagowicz*

TERYTORYIALNE ZRÓŻNICOWANIE BEZROBOCIA W POLSCE W 2009 ROKU

Dane o liczbie bezrobotnych obejmują osoby, które są zarejestrowane w urzędach pracy jako bezrobotne, zgodnie z ustawą z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 z późn. zm.).

Art. 49 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy wyróżnia osoby uznane za będące w szczególnej sytuacji na rynku pracy, do których skierowane powinny być różnego rodzaju działania mające na celu ich aktywizację. Do osób w szczególnej sytuacji na rynku pracy zalicza się bezrobotnych:

- do 25 roku życia;
- długotrwale;
- kobiety, które nie podjęły zatrudnienia po urodzeniu dziecka;
- powyżej 50 roku życia;

- bez kwalifikacji zawodowych;
- bez doświadczenia zawodowego;
- bez wykształcenia średniego;
- samotnie wychowujących co najmniej jedno dziecko do 18 roku życia;
- S którzy po odbyciu kary pozbawienia wolności nie podjęli zatrudnienia;
- niepełnosprawnych;
- po zakończeniu realizacji kontraktu socjalnego.

Oslabienie gospodarcze znalazło odzwierciedlenie w sytuacji na rynku pracy. Jednak szczególnego podkreślenia wymaga fakt, że Polska z kraju o najwyższym w UE wskaźniku bezrobocia (w latach 2004-2006) stała się krajem, w którym stopa bezrobocia była niższa od średniej dla 27 krajów UE. W 2009 r. stopa bezrobocia w Pol-

sce w grupie 15-64 lata wyniosła 8,3%, podczas gdy w UE (27) wynosiła 9,0%.

Stopa bezrobocia rejestrowanego, po korekcie Głównego Urzędu Statystycznego dokonanej we wrześniu 2010 r., wyniosła w końcu 2009 r. 12,1 % była o 2,6 punktu procentowego wyższa niż przed rokiem.

W końcu 2009 roku po raz pierwszy od kilku lat zanotowano wzrost bezrobocia - w ewidencji urzędów pracy zarejestrowanych było 1 892,7 tys. osób bezrobotnych, czyli o 418,9 tys. osób więcej niż przed rokiem, tj. wzrost wyniósł 28,4%.

Wzrost bezrobocia to efekt przede wszystkim pogorszenia sytuacji gospodarczej w kraju i światowego kryzysu gospodarczego. W 2009 roku wzrost PKB wyniósł 1,8%. Mimo to nie był na tyle wysoki, by zapobiec wzrostowi poziomu rejestrowanego bezrobocia. Wysoki wzrost bezrobocia w 2009 r. wynikał z:

- bardzo wysokiego napływu bezrobotnych;
- zmniejszonej liczby podjęć pracy;
- spadku liczby ofert pracy zgłaszanych do urzędów pracy;
- wysokiej liczby zwolnień z przyczyn dotyczących zakładu pracy;
- zwiększonej rejestracji osób powracających z pracy z zagranicy.

Wzrost poziomu bezrobocia rejestrowanego w końcu 2009 r. odnotowany został we wszystkich województwach. Dysproporcje w rozpiętości wskaźnika bezrobocia zarówno na poziomie województw, jak i powiatów w 2009 r., były bardzo wysokie, a co więcej zwiększyły się w porównaniu do stanu z końca 2008r. Terytorialne zróżnicowanie na poziomie województw zwiększyło się o 1,3 punkt procentowy w porównaniu z końcem 2008r. Najwyższe wskaźniki bezrobocia notuje się w powiatach województwa warmińsko-mazurskiego i zachodniopomorskiego. Odnotować należy, że 57 powiatów miało stopę bezrobocia powyżej 20% a aż 233 powiaty stopę bezrobocia wyższą od 11 %. W 2009 r., w porównaniu do 2008 r., zaobserwowano istotny wzrost napływu bezrobotnych (o

24,5%), przy zmniejszeniu się odpływu z bezrobocia (o 3,1%). W urzędach pracy zarejestrowało się 3 083,8 tys. osób. Różnica pomiędzy napływem i odpływem wyniosła niemal 419 tys., czyli stanowiła wzrost bezrobocia.

Wzrost napływu bezrobotnych to efekt redukcji zatrudnienia i zwolnień z przyczyn dotyczących zakładu pracy w związku z utrudnieniami ze zbytem towarów i usług. W 2009 roku 2,9 tys. zakładów pracy zwolniło ponad 70 tys. osób przede wszystkim z sekcji przetwórstwo przemysłowe (67,8% zwolnień grupowych), transport i gospodarka magazynowa (9,8%) oraz działalność finansowa i ubezpieczeniowa (6,1%).

W 2009 r. liczba wyłączonych z ewidencji z powodu podjęcia pracy wyniosła 1 012,4 tys. osób i była o 3,8% niższa niż w 2008 r. W 2009 r. pracę podjęło 38% bezrobotnych wyłączonych z ewidencji w tym okresie.

W obliczu trudności w uzyskaniu zatrudnienia coraz więcej osób aktywizowano w ramach subsydiowanych miejsc pracy. W 2009 r. subsydiowane zatrudnienie podjęło 202,3 tys. osób, tj. o 8,4% więcej niż rok wcześniej. Ze środków Funduszu Pracy zaktywizowano ponad 697 tys. osób (wobec 668 tys. w 2008 r.). Osoby zaktywizowane w 2009r. stanowiły 26,2% odpływu bezrobotnych w tym okresie (wobec 24,3% w 2008 r.). Jest to bardzo mała ilość w stosunku do wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych i przy znacznym wzroście środków na poprawę mobilności bezrobotnych i pracowników.

Dynamika wzrostu bezrobocia związana była m.in. z niższą ilością ofert pracy, jakie pojawiły się na danym rynku. W całym 2009 r. urzędy pracy miały do dyspozycji 902,6 tys. ofert pracy, czyli o ponad 240 tys., tj. o 21% mniej niż rok wcześniej. W czołówce pod względem ilości ofert pracy znalazły się województwa z dużymi aglomeracjami, jak: śląskie, mazowieckie, dolnośląskie oraz małopolskie i wielkopolskie. Z kolei w województwach podlaskim, opolskim i świętokrzyskim liczba wolnych miejsc pracy była najniższa, a do tego znaczną część ofert stanowiły oferty subsydiowanego zatrudnienia. W 2009

r. udział ofert pracy subsydiowanej wzrósł do 53% (478,7 tys. ofert). W końcu 2009r. liczba niewykorzystanych ofert pracy była niższa niż rok wcześniej i wyniosła 21,3 tys. (spadek o 8,8 tys., tj. o 29,3%). Najwięcej niewykorzystanych miejsc pracy zanotowano w okolicach dużych miast, gdzie sytuacja na rynku pracy nadal pozostawała najkorzystniejsza. Fakt ten może świadczyć o niskiej jakości tych ofert ze względu np. na ciężkie warunki pracy i niskie wynagrodzenie albo też były to oferty dla wysokiej klasy specjalistów, a zarejestrowani bezrobotni nie spełniają stawianych przez pracodawców wymagań. Nawet jedną ofertą pracy w końcu 2009r. nie dysponowały urzędy pracy w 27 powiatach. Oferty pracy zgłoszone w 2009r. wystarczyłyby dla ok. 29% zarejestrowanych. Liczba bezrobotnych przypadających na 1 ofertę pracy w 2009r. wyniosła 16 osób, wobec 12 osób w 2008r. i 15 osób w 2007r.

W województwie śląskim na 1 ofertę pracy zgłoszoną do urzędów pracy przypadało 9 zarejestrowanych bezrobotnych, a w podkarpackim aż 28 osób, w powiatach konińskim, zwoleńskim, czy lubartowskim było ich 60 i więcej. Z tych danych wynikają fakty, że:

- pracodawcy nie tworzą nowych miejsc pracy i nie zatrudniają,
- priorytet wzrostu zatrudnienia, mimo istnienia Odnowionej Strategii Lizbońskiej, nie jest priorytetem polskiego rządu.

W końcu 2009r. prawo do zasiłku posiadało 20,1% zarejestrowanych bezrobotnych wobec

18,4% w końcu 2008r. Te dane wskazują, że około 80% zarejestrowanych bezrobotnych jest pozbawiona prawa do zasiłku, a powszechnego ubezpieczenia od ryzyka bezrobocia jak nie ma, tak nie ma.

Najniższy odsetek osób z prawem do zasiłku odnotowano w województwach lubelskim i podlaskim, a najwyższy w pomorskim, warmińsko-mazurskim i lubuskim (ponad 24% uprawnionych). W powiecie kazimierskim (świętokrzyskie) tylko 6,2% bezrobotnych posiadało prawo do zasiłku. W końcu 2008r. kobiety zarejestrowane w urzędach pracy stanowiły 56,6% a w końcu

2009r. 51,1%. W końcu 2009r. w urzędach pracy zarejestrowanych było 832,9 tys. osób zamieszkałych na wsi i 1059,8 tys. zamieszkałych w mieście. Odnotowany w ciągu roku wzrost poziomu bezrobocia dotyczył w znacznie wyższym zakresie mieszkańców miast.

Zmiany na rynku pracy w 2009r. spowodowały wysoki wzrost bezrobocia, ale należy zauważyć, że w znacznie wyższym zakresie dotknęły one osoby młode. W końcu 2009r. w urzędach pracy zarejestrowanych było 425,9 tys. osób do 25 roku życia, czyli o niemal 40% więcej niż rok wcześniej. W tym samym czasie liczba bezrobotnych powyżej 50 roku życia zwiększyła się o 23,2% do 391,7 tys. osób. Najwięcej bezrobotnych w tej grupie wiekowej notowano w województwach dolnośląskim, łódzkim i zachodnio-pomorskim, przy czym zdecydowanie wyższe udziały osób pow. 50 roku życia w ogólnej liczbie zarejestrowanych występowały w powiatach grodzkich. W M. Wrocław osoby powyżej 50 roku życia stanowiły 36,3% w M. Jelenia Góra, czy M. Łódź 32,3%,

W końcu 2009 r. zarejestrowanych było 774,5 tys. osób długotrwale bezrobotnych, tj. o ponad 20,7 tys. więcej niż w końcu 2008 r. Dane dotyczące bezrobotnych powyżej 50 roku życia są dowodem na fiasko programów zatrudnienia osób w wieku 50+. Najwyższy odsetek długotrwale bezrobotnych w końcu 2009 r. odnotowano w województwie lubelskim (49,2%). Najliczniejszą grupę bezrobotnych w szczególnej sytuacji na rynku pracy stanowiły osoby bez wykształcenia średniego. W końcu 2009 r. w urzędach pracy zarejestrowanych było 1 092,2 tys. osób z wymienionej grupy, tj. 221,9 tys. więcej niż rok wcześniej (wzrost o 25,5%). Generalnie w województwach o najwyższej stopie bezrobocia notuje się również najwyższe odsetki osób bez wykształcenia średniego w strukturze zarejestrowanych bezrobotnych. Co czwarta znajdująca się w ewidencji bezrobotnych osoba nie posiada kwalifikacji zawodowych, czyli kwalifikacji do wykonywania jakiegokolwiek zawodu poświadczonych dyplomem, świadectwem lub zaświadczeniem instytucji szkoleniowej. W końcu 2009 r. bez kwalifikacji zawodowych pozostawało 515,5 tys. zarejestrowanych,

co stanowiło 27,2% ogółu bezrobotnych. W skali roku liczba bezrobotnych bez kwalifikacji zwiększyła się o 84,4 tys. osób, tj. o 19,6%. Ponad 30% bezrobotnych bez kwalifikacji zawodowych stanowili bezrobotni w województwach mazowieckim, łódzkim i kujawsko-pomorskim. Wszystkie te dane świadczą dobitnie, że w Polsce nie ma systemu kształcenia ustawicznego pracowników. W końcu 2009r. zarejestrowanych było 509,1 tys. osób bez doświadczenia zawodowego, czyli 95,2 tys. osób (tj. 23%) więcej niż rok wcześniej. Doświadczenia zawodowego nie posiada co czwarty bezrobotny w Polsce (26,9%), a najczęściej nie posiadają bezrobotni w województwach

lubelskim, podkarpackim i podlaskim. Sytuacja na rynku pracy w Polsce w 2009r. pogorszyła się, a istniejące dysproporcje nadal pogłębiły się w porównaniu do roku 2008.

Obciążenie środków Funduszu Pracy o około 70% w roku 2011 jeszcze bardziej pogłębi zagrożenia na polskim rynku pracy i pogorszy standardy publicznych służb zatrudnienia w 90 rocznicę ich powołania.

Skorzystano z danych MPiPS, Warszawa 2010r.

- Jacek Smagowicz

INFORMACJE RÓŻNE

ZWIĄZEK WALCZY O WYŻSZE PŁACE I NIEWYPŁACONE PENSJE

Kończą się prace eksperckie nad solidarnościowym obywatelskim projektem ustawy o płacy minimalnej - poinformował dziś Piotr Duda podczas noworocznego spotkania z dziennikarzami w Katowicach.

Jak zapowiedział szef „Solidarności”, akcja mogłaby ruszyć już w pierwszym kwartale tego roku. Prace nad podobnymi regulacjami trwają też w Unii Europejskiej. Zakłada się, że płaca minimalna powinna wynosić 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia w danym kraju. - My chcemy, aby w naszym projekcie było przygotowane dojście do 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Na dziś byłoby to ok. 1670 zł - wyjaśnił Piotr Duda.

Ważnym zadaniem związku w tym roku ma być też ochrona pracowników przed nieuczciwymi pracodawcami i zjawiskiem niewypłacania wynagrodzeń oraz szykanowania związkowców. Do końca lutego, we współpracy z inspekcją pracy, ma powstać projekt zmian prawnych służących zwalczaniu zjawiska niewypłacania pensji. Wśród proponowanych rozwiązań jest m. in. możliwość otrzymywania zaległości z Funduszu Gwarantowanych

Świadczeń Pracowniczych oraz naliczanie karnych odsetek. - Dla mnie pseudopracodawca, który ma pieniądze, a uparczywie nie wypłaca wynagrodzeń, powinien odpowiadać nie z kodeksu pracy, ale z kodeksu karnego jako zwykły złodziej. To taka sama kradzież jak każda inna - powiedział Piotr Duda. O tym procederze szef „Solidarności” rozmawiał już z ministrem sprawiedliwości Krzysztofem Kwiatkowskim. W czwartek temat będzie też poruszony podczas spotkania Piotra Dudy z Lechem Wałęsą.

Przewodniczący Komisji Krajowej zapowiedział też dziś, że przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi związek nie udzieli poparcia żadnej partii politycznej. - Poparcie będziemy kierować jednostkowo, dla konkretnych kandydatów. Związek powinien być przede wszystkim społeczny i pracowniczy, a dopiero w dalszej kolejności prawicowy - bo z tego nurtu się wywodzimy, stąd płynie nasza tożsamość - powiedział Piotr Duda.

To było ostatnie noworoczne śniadanie prasowe Piotra Dudy jako szefa Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” (w marcu wybrany zostanie nowy szef regionu).

ZMIANY W KODEKSIE PRACY DO TRYBUNAŁU

„Solidarność” wystąpi do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją art. 130 § 21 Kodeksu pracy. Uchwałę w tej sprawie przyjęto jednogłośnie w Katowicach podczas obrad Komisji Krajowej.

Wątpliwy przepis został wprowadzony przy okazji ustawy przywracającej wolne w Święto Trzech Króli. Przewiduje on, że jeżeli zgodnie z przyjętym rozkładem czasu pracy święto przypada w dniu wolnym od pracy, wynikającym z rozkładu czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, to nie obniża ono wymiaru czasu pracy. Przepis ten formułuje tym samym wyjątek od zasady wyrażonej w art. 130 § 2 k.p., zgodnie z którą każde święto występujące w okresie rozliczeniowym i przypadające w innym dniu niż niedziela obniża wymiar czasu pracy o 8 godzin.

Co to oznacza w praktyce? Jak tłumaczył podczas obrad prawnik „Solidarności” mec. Marcin Zieleniecki, jeśli święto państwowe lub religijne wypadnie w dniu wolnym od pracy innym niż niedziela, to dla tych pracowników pracujących według ruchomego rozkładu czasu pracy (czyli np. pracowników produkcji) nie spowoduje ono obniżenia ich wymiaru czasu pracy w okresie rozliczeniowym, zgodnie z art. 130 § 21 k.p. - W praktyce oznaczać to będzie, że pracodawcy nie będą zobowiązani do udzielania pracownikom, w danym okresie rozliczeniowym, dni wolnych w zamian za święto przypadające w dzień wolny od pracy w związku z pięciodniowym tygodniem pracy. W efekcie pracownicy ci będą musieli odpracować święto w innym dniu, np. w sobotę - mówił prawnik. W innej sytuacji będą natomiast pracownicy pracujący niezmiennie od poniedziałku do piątku i mający wolne w sobotę i niedzielę (np. pracownicy biurowi). Skarżony przepis łamie więc konstytucyjną zasadę równości wobec

prawa i zakazu dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP).

W uzasadnieniu wniosku do Trybunału Konstytucyjnego podkreślono również, że skarżony przepis wprowadzony został na mocy ustawy przywracającej dzień wolny od pracy w Święto Trzech Króli. Tym samym wypaczono nie tylko szczytną ideę ustanowienia nowego święta, ale podważono w ogóle dotychczasową konstrukcję prawną świąt będących dniami wolnymi od pracy. „Kodeks pracy stwarza pracodawcom dużą swobodę w zakresie kształtowania rozkładów czasu pracy pracowników. Należy się spodziewać, że wielu z nich wyznaczać będzie dni wolne od pracy wynikające z rozkładu czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w dniu świątecznym, kierując się wyrażaną w doktrynie zasadą, że „w dniu świątecznym praca nie może być planowana”. Art. 130 § 21 k.p. podważa tym samym dotychczasowy sens zasady przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy, bowiem dopuszcza sytuację, w której skorzystanie przez pracownika z święta będącego dniem ustawowo wolnym od pracy powodować będzie zmniejszenie liczby dni wolnych od pracy wynikających z rozkładu czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy.

Zdaniem autorów wniosku wprowadzeniu tego przepisu nie towarzyszyło zastosowanie przez ustawodawcę gwarancji nienadużywania przez pracodawców prawa do ustalania dni wolnych od pracy w celu zachowania przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy w święto będące dniem ustawowo wolnym od pracy. Narusza to zdaniem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” istotę prawa pracownika do określonych w ustawie dni wolnych od pracy wyrażonego w art. 66 ust. 2 Konstytucji RP.

SOLIDARNOŚĆ O PŁACY MINIMALNEJ I ZMIANACH W UBEZPIECZENIACH SPOŁECZNYCH

„Solidarność” popiera pomysł podniesienia płacy minimalnej i powiązania jej z kryteriami ekonomicznymi. Związkowcy są natomiast przeciwni zmianom w systemie ubezpieczeń społecznych.

Podczas obrad Komisji Krajowej w Katowicach ustalono, że po powstaniu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej i przygotowaniu przez niego projektu ustawy o podniesieniu płacy minimalnej, związek włączy się w zbieranie podpisów pod projektem, udzieli też Komitetowi pomocy organizacyjnego i eksperckiego. - Podczas wielu spotkań z pracownikami w różnych zakładach w kraju słyszę, że odgórne podniesienie płacy minimalnej jest dla nich jedyną szansą na większe zarobki, bo pracodawcy nie chcą słyszeć o podwyżkach. „Solidarność” nie może na takie apele pozostać głucha - podkreślał przewodniczący Komisji Krajowej, Piotr Duda.

Związkowcy przyjęli stanowisko w sprawie sytuacji w kraju. Podkreślono w nim, że działania rządu zmierzające do zmniejszenia skutków kryzysu gospodarczego okazały się wysoce nieskuteczne. „Zamiast mądrych decyzji, które chroniłyby miejsca pracy, minimalizowały bezrobocie oraz osłaniały strategiczne dla gospodarki sektory przemysłowe jedynym ratunkiem stało się sięganie do kieszeni obywateli odkładających w Otwartych Fun-

duszach Emerytalnych” - podkreślono w stanowisku. Członkowie Komisji Krajowej w dokumencie wezwali rząd m.in. do usprawnienia i poprawy dostępności obywateli do usług publicznych, rzeczywistej ochrony najuboższych przed skutkami wzrostu kosztów utrzymania oraz ochrony miejsc pracy.

Komisja Krajowa przyjęła też dziś stanowisko w sprawie zmian w systemie ubezpieczeń społecznych. Rządowe propozycje oceniono negatywnie. Uznano, że mają służyć „doraźnemu zabezpieczeniu potrzeb budżetu państwa, kosztem składek emerytalnych milionów Polaków, zaniedbując równocześnie działania na rzecz poprawy funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych. Przedstawione propozycje nie uwzględniają nieuchronnych zmian w strukturze demograficznej, a ich efektem będzie nadmierny wpływ polityczny na system emerytalny”.

Przyjęto dzisiaj również stanowisko w sprawie sytuacji na kolei. Związkowcy wezwali rząd m.in. do opracowania rządowego programu inwestycji taborowych, zwiększenia finansowania PKP Polskie Linie Kolejowe, przejęcia przez państwo utrzymania dróg kolejowych oraz pełnego dofinansowania do przewozów pasażerskich w ruchu międzynarodowym i międzywojewódzkim.

CO BY TU JESZCZE SPRYWATYZOWAĆ

- To próba stworzenia warunków do przeprowadzenia pośpiesznej i dzikiej prywatyzacji - tak Dominik Kolorz, szef górniczej "Solidarności" komentuje część zapisów rządowego projektu ustawy o zasadach wykonywania niektórych uprawnień Skarbu Państwa.

W pierwszej połowie stycznia projekt został przyjęty przez sejmową Komisję Skarbu. Przedstawiciele "Solidarności" już wcześniej apelowali do posłów, aby uważnie przyjrzeć się ustawie i zmienili szkodliwe zapisy. Mają nadzieję, że w drugim czy-

taniu posłowie wprowadzą odpowiednie poprawki.

„Solidarność” wskazuje na trzy kluczowe obszary w projekcie ustawy. Po pierwsze, jak podkreślają związkowcy, ta ustawa pozbawia pracowników prawa do wyboru swoich przedstawicieli do zarządów i rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa. - To był element pewnego społecznego porozumienia. Gdy komercjalizowano przedsiębiorstwa państwowe, uznano, że pracownicy będą mieli swoich przedstawicieli w radach nadzorczych czy zarządach

tych spółek. Chodziło o to, aby pracownicy mieli choć minimalny wpływ na zarządzanie w swoim przedsiębiorstwie. Teraz nawet to minimum próbuje się pracownikom odebrać - mówi Dominik Kolorz, szef górniczej "Solidarności".

Po drugie projekt przewiduje powstanie komitetu nominacyjnego i jedynie te osoby, które uzyskają nominację tego komitetu, będą mogły zasiadać w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Skład komitetu nominacyjnego ustala premier. - To instytucja stworzona po to, by rozdawać polityczne synekury. Największe kuriozum polega na tym, że w spółkach o kluczowym znaczeniu dla polskiej gospodarki, np. w Orlenie, mogą zasiadać osoby właściwie bez żadnych specjalnych kwalifikacji. Nie muszą wcześniej zdać egzaminów państwowych uprawniających do zasiadania w radach nadzorczych. Czyli w praktyce członkami rady nadzorczej mogą być osoby, których kwalifikacje merytoryczne możemy określić krótko, np. bo to wujek Sławka, a to kuzyn Olka - dodaje szef górniczej „S”.

Po trzecie przedstawiciele "Solidarności" sprzeciwiają się przewidywanym przez ustawę zmianom w strukturze właścicielskiej. Projekt zakłada przeniesienie nadzoru właścicielskiego nad górnictwem z

ministerstwa gospodarki do ministerstwa skarbu. - Obawiamy się, że przeniesienie górnictwa do resortu ministra Aleksandra Grada to kolejny sygnał, że wkrótce może dojść do próby dzikiej prywatyzacji tego sektora. Jestem przekonany, iż pod nadzorem tego resortu nie będą dotrzymywane zapisy mówiące o tym, że jak spółka już wejdzie na giełdę, to państwo zachowa większościowy pakiet udziałów - podkreśla Kolorz. - O tym, że minister Grad nie przejmuje się żadnymi wcześniejszymi umowami ze stroną społeczną, a tym bardziej interesami pracowników, świadczy to, co działo się z Bogdanką lub Elektrociepłownią Zabrze.

- Te trzy kwestie układają się w pewną całość, taki łańcuszek - pozbawić pracowników informacji o sytuacji i planach przedsiębiorstwa, zbudować fasadę społecznej kontroli obsadzając rady nadzorcze oraz zarządy spółek wyłącznie swoimi ludźmi, a dzięki oddaniu pod nadzór właścicielski ministerstwa skarbu w ekspresowym tempie sprywatyzować - dodaje szef górniczej „S”.

Związkowcy uważają, że dzięki prywatyzacją zagrożone jest nie tylko górnictwo. Ich zdaniem podobne niebezpieczeństwo dotyczy też innych branż.

SOLIDARNOŚĆ DZIĘKUJE ZA BEATYFIKACJĘ JANA PAWŁA II

Obradująca w Katowicach Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” przyjęła przez aklamację List do Ojca Świętego Benedykta XVI, z podziękowaniami za dekret beatyfikacyjny Jana Pawła II.

„Jan Paweł II interesował się, do końca swoich dni, tym wszystkim, co towarzyszyło naszemu Związkowi, poczynając od momentu powstania „Solidarności”, poprzez okres dramatycznych wydarzeń stanu wojennego i wspólnych, pielgrzymkowych spotkań”- czytamy w liście.

Decyzja Ojca Świętego staje się więc dla członków NSZZ „Solidarność” okazją do głębokiej refleksji nad spuścizną Jana Pawła II. „Wyznaczenie daty 1 maja na beatyfikację powoduje, że kierujemy

nasze myśli w stronę encykliki Laborem exercens” - piszą związkowcy. Autorzy listu zapewniają Benedykta XVI, że wskazówki płynące z encykliki są i będą drogowskazem dla codziennej związkowej działalności. Pełna treść listu w załączniku.

Przed rozpoczęciem obrad członkowie Komisji Krajowej złożyli kwiaty pod Pomnikiem-Krzyżem pod KWK Wujek. Zwiedzili też tamtejsze Muzeum - Izbę Pamięci. Obejrzelili również zwiastun filmu „Czarny Czwartek” o wydarzeniach Grudnia 1970 roku na Wybrzeżu.

*Jego Świątobliwość
Benedykt XVI
Watykan*

Wasza Świątobliwość,

Z wielką radością przyjęliśmy decyzję, ogłaszającą dekret beatyfikacyjny Sługi Bożego Jana Pawła II.

Wielki poprzednik Waszej Świątobliwości wielokrotnie wypowiadał się na temat roli i zadań związków zawodowych, w tym NSZZ „Solidarność”. Jan Paweł II interesował się, do końca swoich dni, tym wszystkim, co towarzyszyło naszemu Związkowi, poczynając od momentu powstania „Solidarności”, poprzez okres dramatycznych wydarzeń stanu wojennego i wspólnych, pielgrzymkowych spotkań.

Sługa Boży Jan Paweł II interesował się „Solidarnością”, nie tylko jako papież wywodzący się z Polski, ale przede wszystkim, Jego uznanie dla niezależnego samorządnego związku zawodowego „Solidarność” wynikało z tego, że na pierwszym miejscu stawialiśmy człowieka upodmiatawając go w chrześcijańskim wymiarze. Ten przejaw nowej kultury ducha pozwalał nam stworzyć dziejowe praxis, prowadzące do pokonania systemu totalitarnego bez przemocy.

Umiłowany Ojciec Święty,

Decyzja Waszej Świątobliwości, wynosząca na ołtarze Sługę Bożego Jana Pawła II, staje się dla członków NSZZ „Solidarność” wyzwaniem do głębokiej refleksji nad tym wszystkim, co pozostawił dla nas Jan Paweł II.

Wyznaczenie daty 1 maja na beatyfikację, powoduje, że kierujemy nasze myśli w stronę encykliki *Laborem exercens*, która pierwotnie miała ukazać się w maju 1981 r. Niestety, zamach na papieża Jana Pawła II, dokonany 30 lat temu odłożył w czasie opublikowanie tej encykliki. Dzisiaj, w obliczu tak ważnego dla katolików i chrześcijan wydarzenia, pragnę zapewnić Waszą Świątobliwość, że wskazówki płynące z tej encykliki będą drogowskazem dla naszej codziennej działalności.

Na koniec proszę, w imieniu członków NSZZ „Solidarność”, o Twoje Apostolskie błogosławieństwo, byśmy umieli budować wspólnotę ducha, opartą na fundamencie wiary chrześcijańskiej, godnej swej ponad dwutysięcznej tradycji.

- *Z synowskim oddaniem - Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”*

ARTYKUŁ MIESIĄCA

NIE BOJĘ SIĘ WYZWAŃ

Pracownicy powinni otrzymywać zaległe wynagrodzenia z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, a państwo - ściągać sobie dług od nieuczciwego pracodawcy. Dlatego, że państwo ma od tego organy, choćby policję skarbową. A dziś pracownik pozostaje nieraz bezsilny, choć dysponuje wyrokiem sądu - mówi przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda w rozmowie z Jerzym Kłosińskim.

- Poznaliśmy datę beatyfikacji Jana Pawła II. Jak Solidarność przygotowuje się do tej uroczystości?

- To niezwykle ważne wydarzenie dla wszystkich Polaków, a szczególnie dla nas - członków „Solidarności”. Ten rok zaczyna nam się bardzo dobrze. Po ubiegłorocznej beatyfikacji księdza Popiełuszki nadchodzi kolejny radosny dzień. Dlatego na najbliższej Komisji Krajowej w Katowicach wystosujemy list, w którym podziękujemy papieżowi Benedyktowi XVI za dar beatyfikacji naszego umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II. W regionach i sekretariatach już zaczęły się przygotowania. Byliśmy tak licznie na beatyfikacji księdza Jerzego w Warszawie, na pewno także w Rzymie „Solidarność” będzie reprezentowana przez tysiące członków związku. Komisja Krajo-

wa będzie koordynować wszystkie wyjazdy tak, byśmy w Rzymie stanowili jedność i byli dostrzegalni.

- Mija 100 dni, od kiedy objął Pan stanowisko przewodniczącego Komisji Krajowej. Jakie wnioski wyciąga Pan z tego okresu kierowania związkiem?

- Nawet nie zdawałem sobie sprawy, że minęło już 100 dni. W torbie noszę ze sobą spisane wszystkie punkty, które przedstawiłem delegatom na krajowym zjeździe we Wrocławiu i powoli staram się realizować moje zobowiązania. Podzieliłbym je na dwie części - sprawy dotyczące związku na zewnątrz oraz związku jako zakładu pracy, czyli Komisji Krajowej. Jeśli chodzi o sprawy zewnętrzne, widać, że rząd nie marnuje czasu i stara się „umilać” nam życie. Musimy reagować na bieżąco - tak było w przypadku strategicznych dla pracowników ustaw o tzw. racjonalizacji zatrudnienia, święcie Trzech Króli, zakładach pracy chronionej, Lasach Państwowych, a także projekcie zmian w systemie emerytalnym. I reagujemy z dobrym skutkiem. Udało nam się utrzymać samodzielność Lasów Państwowych i uniknąć włączenia ich do sektora finansów publicznych. Ustawa o tzw. racjonalizacji zatrudnienia nie została podpisana przez prezydenta. Nasi eksperci jako jedyni przedstawili argumenty dowodzące, że nie ma ona nic wspólnego z racjonalnością i de facto jest wielkim bublek prawnym. Przywracając święto Trzech Króli, rząd równocześnie odebrał pracownikom kilka dni wolnych, z których korzystali jeszcze w 2010 roku. Na najbliższej Komisji Krajowej przyjmujemy przygotowane już wnioski do Trybunału Konstytucyjnego zarówno w sprawie tej ustawy jak i ustawy o zakładach pracy chronionej.

Staram się także realizować przedwyborcze zapowiedzi dotyczące funkcjonowania Komisji Krajowej. Już zmniejszyłem liczbę członków prezydium. W poprzedniej kadencji prezydium pracowało 15 osób, teraz łącznie ze mną jest 7. Oszczędności są oczywiste, a podział pracy jasny. Podsumowując te 100 dni, mogę powiedzieć, że brakuje mi tylko czasu, bo siły mam coraz więcej i nie boję się wyzwań.

- Na pewno wyzwaniem tej czteroletniej kadencji jest rozwój związku.

- Pracownicy, szczególnie młodzi, traktują w tej chwili związek jak firmę ubezpieczeniową. Płacą składki i jeśli coś się dzieje, oczekują skutecznej pomocy. Jeżeli związek będzie skuteczny, to pracownicy, którzy dotąd nie są w nim zrzeszeni, dostaną do ręki argument, że warto być z nami. Po drugie - ludzie przyparciu w firmie do muru, którzy mówią: „Dosyć! Chcemy założyć związek zawodowy”, mają wtedy spotkać organizatorów „Solidarności”, a nie innych związków. Jeżeli tak będziemy działać, to w trakcie tej kadencji jesteśmy w stanie znacząco zwiększyć liczbę członków związku. Dział rozwoju musi ściśle współpracować z szefami regionów i sekretariatów branżowych. Bo to oni dokładnie wiedzą, gdzie i w jakiej branży powstają nowe zakłady. To nie tylko handel i usługi. Powstaje wiele firm w strefach ekonomicznych, większość z kapitałem zagranicznym. Wiele z nich w brutalny sposób traktuje ludzi. Tam muszą wchodzić organizatorzy. Warto promować także Solkartę, bo dzięki niej można przekonać potencjalnego członka związku, że szybko dostanie zwrot przynajmniej części składki, którą wpłaca.

Przeprowadziłem zmiany w Dziale Rozwoju Związku i liczę na jego dobrą współpracę z szefami regionów i branż. Ale tak jak zapowiadałem - nikt nie jest przypisany do swojego stanowiska do emerytury.

- Ostatnio nasiliły się represje wobec pracowników, którzy decydują się na założenie związku zawodowego.

- Wydarzenia w Gerdzie w Starachowicach, w Polifarbie Cieszyn, w LG Chem w Biskupinie czy firmie Bowim z Sosnowca pokazują, że pewna grupa pracodawców za nic ma polskie prawo i konstytucję, które gwarantują wolność zrzeszania się. Część pracodawców, słysząc o związku zawodowym, nadal myśli tylko o tym, by, pod obojętnie jakim pretekstem, wyrzucić lidera organizującego związek, bo to lider pociąga za sobą innych.

- W tej sprawie udało się pozyskać poparcie Lecha Wałęsy.

- Wspólnie z panem prezydentem Wałęsą podpisaliśmy apel do pracodawców, by nie dyskryminowali za przynależność do „Solidarności”. Przecież Lech Wałęsa otrzymał

Nobla za to, że był prekursorem wolnych związków zawodowych w Polsce. A w tej chwili w Polsce, państwie Unii Europejskiej, wyrzuca się ludzi za założenie związku. O tym problemie będę rozmawiał także z ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym. Oczekuję od nich skuteczniejszych działań.

- Dialog w Polsce jest martwy. Komisja Trójstronna to fikcja. Wicepremier Pawlak najpierw podpisuje uzgodnienia dotyczące płacy minimalnej, a potem premier Tusk nie zgadza się z ustaleniami koalicjanta. Jak doprowadzić do tego, żeby rząd zaczął znów rozmawiać, a nie tylko udawać, że rozmawia?

- To prawda, rząd nie realizuje nawet własnych zobowiązań podpisanych przez wicepremiera. Bez kontrasygnaty ministra Rostowskiego Rada Ministrów nie przyjmuje żadnego rozporządzenia związanego z finansami. O Komisji Trójstronnej trzeba powiedzieć gorzką prawdę. Nie dość, że premier Tusk oddał koalicjantowi najtrudniejsze resorty - pracy i gospodarki, a zajął się MON i MSWiA, to jeszcze przeszkadza koalicyjnym ministrom w pracy i wystawia ich na pośmiewisko. W kwietniu ubiegłego roku przyjęto uchwałę dotyczącą podniesienia progów finansowych uprawniających do otrzymania zasiłku z pomocy społecznej przez osoby żyjące na granicy przeżycia biologicznego.

O tych sprawach chcemy w Komisji Trójstronnej rozmawiać. Bo niestety politycy tylko przed wyborami deklarują, że będą zajmować się problemami najbiedniejszych Polaków. „Zadbamy o wasze sprawy” - głoszą, a potem pchają się do resortów siłowych. PiS też oddał resort pracy Samoobronie.

Będę informował przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, Jerzego Buzka, że w Polsce nie przestrzega się europejskich zasad dialogu społecznego. Zamierzam także spotkać się w tej sprawie z komisarzem ds. społecznych. Nie wykluczam złożenia skargi do MOP na polski rząd. Od lipca mamy przewodzić w UE, a w Polsce nie przestrzega się podstawowych praw człowieka i wolności zrzeszania się w związki zawodowe. Takie sprawy polskie prokuratury mają obowiązek ścigać z urzę-

du. A prokuratorzy umarzają je z powodu niskiej szkodliwości społecznej. To dla mnie nie do przyjęcia! Gdy ktoś da łapówkę 1500 zł, to trafia do aresztu, a gdy pracodawca zalega z wynagrodzeniami na 150 tys. zł przez pół roku, to nie ponosi konsekwencji. Państwo to obywatele i o nich powinno się dbać. A tymczasem państwo ściągają sobie od nieuczciwego pracodawcy podatki, składki ZUS-owskie, a należności dla pracowników już go nie interesują.

Chcemy zaproponować zmiany w przepisach dotyczących niewypłacania wynagrodzeń - rozwiązania analogiczne do obowiązujących w funduszu alimentacyjnym. Bo co z tego, że pracownik ma w ręku korzystny wyrok sądu, który nakazuje pracodawcy zapłacić zaległe 20 tys., skoro pracodawca ciągle mówi, że nie ma z czego. I może tak zwodzić kolejne pięć lat. Po zmianie przepisów, pracownik otrzyma pieniądze z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, a zadaniem państwa będzie ściągnięcie długu od pracodawcy. Dlatego, że państwo ma od tego organy, choćby policję skarbową. A pracownik pozostaje nieraz bezsilny, choć dysponuje wyrokiem sądu. Do końca lutego chcemy też zaproponować zmiany w ustawie o Głównym Inspektoracie Pracy, aby inspektorzy mieli wgląd w dokumentację finansową firm. Bo nie każdy pracodawca jest złodziejem, niektórym świat wali się z dnia na dzień i naprawdę nie są w stanie zapłacić. Ale niektórych należy ścigać nie z kodeksu pracy za wykroczenie, ale z kodeksu karnego, bo zwyczajnie okradają pracowników - mają pieniądze, ale kredytują sobie w ten sposób np. zakup materiałów.

- Płaca minimalna w Polsce jest wciąż na bardzo niskim poziomie. „S” przygotowuje obywatelski projekt jej podniesienia do 50 proc. średniego wynagrodzenia. Jak będzie wyglądała strategia osiągnięcia tego celu?

- Wiem, że na forum Parlamentu Europejskiego jest projekt, który zakłada, że płaca minimalna wynosiłaby do 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia w danym kraju. W tej chwili w Polsce jest to ok. 42 proc. Rozumiemy ekonomiczne uwarunkowania, stąd postulat 50 proc. Chodzi o to, byśmy

w tej sprawie nie byli uzależnieni od widzimisię ministra Rostowskiego czy całego rządu, który uznaniowo raz da więcej, a raz mniej. Jeżeli rząd chwali się, że Polska jest zieloną wyspą i wszystko kwitnie, to niech także płacę minimalną powiąże z PKB. Czyli czysta ekonomia, wcale nie socjalizm czy rozdawnictwo. Komisja Krajowa przygotowuje projekt, który zostanie złożony u marszałka sejmu. Od dnia utworzenia komitetu inicjatywy obywatelskiej będziemy mieli trzy miesiące na zebranie podpisów. Mam nadzieję, że dużo osób włączy się w tę akcję, w której nie ma polityki, a wyłącznie pomoc pracownikom. W wielu zakładach jedyną możliwość podwyżek daje podniesienie płacy minimalnej.

- Większość pracowników zarabia poniżej średniej krajowej. A i tak średnia płaca w Polsce to domena statystyki, bo nie oddaje rzeczywistej wysokości zarobków.

- Dlatego zależy nam na istnieniu drugiej strony do podpisywania ponadzakładowych układów zbiorowych pracy. Niektóre branże stoją tak dobrze, że ustala się, iż nikt w niej zatrudniony nie może zarabiać mniej niż 1,5 minimalnego wynagrodzenia. Znam firmy, które w zakładowych układach zbiorowych mają takie zapisy. Istnienie związków pracodawców jest opłacalne dla nich samych, np. biorąc pod uwagę zamówienia publiczne, bo do przetargu stają wtedy firmy o podobnych kosztach pracy. A dziś z jednej strony stają ci, którzy mają układy zbiorowe pracy, a z drugiej firmy, które zatrudniają ludzi na umowę-zlecenie. I potem przetarg wygrywa ta, która łamie kodeks pracy. W Polsce obowiązują dwa układy ponadzakładowe - w górnictwie i hutnictwie, ale praktycznie zostały już wypowiedziane i pozostają martwe. Chcemy do nich wrócić. Zawierając takie układy, można walczyć o wyższe płace dla pracowników.

- Jednym z największych wyzwań stojących obecnie przed polską gospodarką są limity CO₂.

- To może w tej chwili nie jest sprawa atrakcyjna medialnie, ale za parę lat będzie za późno. Dlatego współpracujemy z Sekretariatem Górnictwa i Energetyki i prosimy inne branże, by się w to włączyły. Ograniczenia dotkną wielu sektorów. Wystarczy

powiedzieć, że hutę szkła w Sandomierzu, która uratowała się przed wielką wodą, mogą zniszczyć limity emisji dwutlenku węgla. A rządzący podchodzą do problemu liberalnie, unikają protekcjonizmu. Kolejna dyrektywa przeszła bez echa. O sprawie rozmawiamy z przewodniczącym PE Jerzym Buzkiem, który dostrzega te zagrożenia. Limity to kolejny pomysł, by w zgodzie z przepisami wypchnąć nas z rynków. Sprzedajemy konkurencyjne produkty, więc druga strona robi wszystko, by wyeliminować nas w inny sposób. Rząd zagrożeń nie widzi - i oby w końcu roku już go nie było. Bo konsekwencje zaniechań dotkną nas w przyszłości, kiedy nie będzie już premiera Tuska ani ministra Rostowskiego. Limity CO₂ to wielkie zagrożenie dla miejsc pracy w Polsce. Opłacenie kar za zwiększoną emisję wywoła falę zwolnień oraz wzrost cen energii dla indywidualnych odbiorców i firm.

- Inne kraje dbają o własny przemysł, u nas rząd prywatyzuje na potęgę. Czy związek powinien sprzeciwiać się sprzedaży polskich przedsiębiorstw?

- Rząd postępuje sprytnie, bo prywatyzując, zawsze obiecuje pracownikom, że coś będą z tego mieli. A dla nich chwilowy przypływ gotówki bywa ważniejszy od przyszłości własnego zakładu. Ciężko jest nam wtedy rozmawiać. Pracownik, który dziś ma otrzymać 50 tys. zł nie bardzo przejmuje się tym, co będzie za 5 lat.

Proces, który przeprowadza rząd trudno nazwać prywatyzacją, skoro sprzedajemy nasze elektrociepłownie i zakłady energetyczne nieprywatnym podmiotom, a innym państwom. Takimi transakcjami rząd łąta dziurę w budżecie. Nie trzeba być ekonomistą, by rozumieć, że sprzedaż akcji KGHM Polska Miedź to tylko jednorazowy zastrzyk finansowy, a za rok nie będzie już tak wysokiej dywidendy. Byłem na spotkaniu w Anwilu we Włocławku, którego właścicielem jest teraz Orlen, ale decyzje nadal podejmuje skarb państwa. Nie udało im się sprzedać Anwila w całości, to chcą go rozczłonkować. I co zostanie? Nic. Rozwalą wszystko i pojedą do siebie, do Warszawy. Panom z ministerstwa skarbu przydałoby się szkolenie w zakresie społecznej odpowiedzialności biznesu. Działają

nia rządu nie mają nic wspólnego z logiką prywatyzacji. Bo prywatyzuje się albo przez giełdę - mocne firmy - albo przez inwestora strategicznego, kiedy zakład znajduje się w trudnej sytuacji. Rząd sprzedaje bardzo dobre firmy, które w ogóle nie potrzebują prywatyzacji. Politycy robią to bez konsekwencji, bo proszę wskazać mi polityka, który był postawiony przed Trybunałem Stanu i odpowiedział za swoje nieudolne decyzje.

Od wielu lat domagamy się konsolidacji tzw. jastrzębskiej grupy koksowej, czyli Jastrzębskiej Spółki Węglowej oraz Koksowni: Wałbrzych, Zabrze, Przyjaźń tak, by utworzyć kolejny koncern, taki jak Tauron czy PKE. Mówimy o powiązaniu Kompanii Węglowej z energetyką tak, by wydobywać, przetwarzać, przesyłać i sprzedawać. Wtedy jest pieniądź, ale my tego nie robimy.

- Rząd chce też odebrać związkowcom prawo zasiadania w radach nadzorczych spółek skarbu państwa.

- Chodzi o to, by związki pozbawić informacji o funkcjonowaniu firm. Gdy zabraknie reprezentantów pracowników, to będą mogli robić, co chcą. Może przebudzi się PSL, bo premierowi Pawlakowi mają zabrać nadzór nad górnictwem. Ten krok umożliwi pierwszy etap do prywatyzacji. Mam nadzieję, że się przeciwstawi, bo za chwilę zostanie mu tylko szyld: „Ministerstwo Gospodarki” i zerowy zakres kompetencji. Politycy PO powiedzą koalicjantowi: nie musicie świadczyć pracy, tylko bądźcie w koalicji, żebyśmy mieli wasze głosy i mogli wszystko przepychać.

- Jak Pan ocenia projekt dotyczący systemu emerytalnego?

- Obecny system powstał 11 lat temu w wyniku szerokiego konsensusu społecznego. Ci sami politycy, którzy dziś są w Platformie uważali, że reforma zabezpiecza pracowników i pozwala zarabiać funduszem emerytalnym tak, by zapewnić emerytury na przyzwoitym poziomie. Teraz rząd nagle uznał - i nie jest to naprawianie reformy emerytalnej - że brakuje pieniędzy w budżecie, bo Komisja Europejska nie zgodziła się nie wliczać składek odprowadzanych do OFE do długu publicznego. Więc postanowiono sięgnąć po pieniądze przy-

szłych emerytów. Widział pan kiedyś liberałów, którzy niszczą kapitalizm? A tu niszczą, bo uderzają w fundusze. Minister Boni przygotował dobrą ustawę dotyczącą zmniejszenia kosztów obsługi tych funduszy, bo rzeczywiście za dużo zarabiają na naszych pieniądzach. Dziś rząd głosi, że przyszłe emerytury będą bezpieczne, a zarazem umożliwiał inwestowanie środków z OFE za granicą. To o jakim bezpieczeństwie mówimy? To skok na kasę, a nie reforma emerytalna. W ten sposób oszukuje się Polaków.

- Jak powinien zachować się związek w nadchodzących wyborach parlamentarnych? Zapowiedział Pan, że „S” nie poprze żadnej partii, ale pojawiają się głosy o potrzebie powołania własnego komitetu wyborczego.

- Jeżeli są działacze związku, którzy mają ambicje polityczne, to powinni zapisać się do partii, tak jak to zrobił Stanisław Szwed. Jest dziś posłem i wspianale pomaga Solidarności, pozostając członkiem związku. Nie poprzemy w wyborach żadnej partii, ale będę robił wszystko, by tacy ludzie jak Stanisław Szwed weszli do parlamentu. Nie powołamy własnego komitetu, bo do parlamentu idzie się po władzę. Część członków związku powie potem: macie reprezentację w parlamencie i nie możecie nic zrobić?

- Jakimi metodami „S” powinna w takim razie naciskać na partię?

- W sprawie ustawy o tzw. racjonalizacji zatrudnienia rozmawiałem z przedstawicielami wszystkich ugrupowań. Inaczej niczego się nie osiągnie.

- A jak nie negocjacje to demonstracje?

- Tak. I inne działania, mniej standardowe. Musimy być gotowi na różne rozwiązania, bo z samymi manifestacjami ciężko będzie o sukces.

- Czy w najbliższym czasie będzie taka konieczność?

- Nie chciałbym, ale możemy zostać do tego zmuszeni. Chcę, by związek zawodowy „Solidarność” był najpierw związkiem społecznym i pracowniczym, a dopiero później prawicowym. Wywodzi się z nurtu prawicowego, ale skończyły się cza-

sy, gdy ludzie zapisywali się do „Solidarności” tylko z powodu etosu. Młody człowiek chce wiedzieć, że jest w związku skutecznym.

- Czy podczas spotkania z prezydentem usłyszał Pan zapewnienie, że „Solidarność” może liczyć na bardziej od rządu propracownicze nastawienie głowy państwa?

- Spotkaliśmy się z panem prezydentem podczas uroczystości pod kopalnią Wujek i rozmawialiśmy w cztery oczy. Będziemy współpracować przy ustawach dotyczących spraw pracowniczych. To nie znaczy, że Bronisław Komorowski jest prezydentem „Solidarności”. Ale mam nadzieję, że porozmawiamy o ustawie o finansach publicznych, którą prezydent podpisał, zapowiadając jednak własną inicjatywę legislacyjną. Premier Tusk mówił w sejmie, że jak ma wybrać między budową kolejnego odcinka drogi a dbaniem o biednych, to zawsze wybierze biednych. Chcę powiedzieć: panie premierze Tusk, to jest obłuda! W ustawie o finansach publicznych przemycił pan przepisy, które na trzy lata zamroziły progi uprawniające do otrzymania pomocy społecznej przez osoby żyjące na granicy biologicznego przetrwania!

- Na koniec pytanie dotyczące sprawy wewnętrzzwiązkowej. Zapowiadał Pan przeniesienie centrum działania „S” do Warszawy. Czy te plany zostaną sfinalizowane?

- Przebudowujemy siedzibę na Jasnej, by mógł tam dobrze funkcjonować dział branżowy i ekspercki. Za to odpowiada wiceprzewodniczący Jerzy Wielgus i Henryk Nakonieczny. Ci, którzy chcą korzystać z pomocy prawnej, eksperckiej, z pomocy wiceprzewodniczącego Komisji Krajowej mogą śmiało jechać do Warszawy. Być może uda nam się też w niedalekiej przyszłości pozyskać własne miejsce, by tam odbywać posiedzenia KK.

- 3 kwietnia przypada 30. rocznica powstania „Tygodnika Solidarność”. Jak Pan postrzega rolę i przyszłość tygodnika?

- Przez tygodnik przewinęło się wielu wspaniałych ludzi. To ważny dla nas punkt kontaktu i informacji z członkami związku. Musimy zrobić tak, by kolejni szefowie Komisji Krajowej i redaktorzy naczelni mogli obchodzić 60-lecie „Tygodnika Solidarność”. I tego sobie i wszystkim czytelnikom życzę.